

POLICJA

nr 8 (125), sierpień 2015 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



*Nominacje
generalskie 2015*

90-lecie powstania policji kobiecej w Polsce było okazją do organizowania w wielu garnizonach wystaw, konferencji, wykładów i pokazów poświęconych kobietom.



Z okazji jubileuszu

„W granatowym było im do twarzy” to tytuł wystawy o policji kobiecej, zorganizowanej w dniach 26 lutego–18 kwietnia w Lublinie.

– Data otwarcia wystawy nie była przypadkowa – mówiła wówczas podinsp. w st. spocz. Krystyna Sobańska-Stepień. – Właśnie w lutym 1925 r. do jednego z warszawskich mieszkań zawitał kurier z Komendy Głównej Policji Państwowej i doręczył Stanisławie Paleolog szarą kopertę. Ta otworzyła ją i przeczytała:

Przyjmuję panią z dniem 16 kwietnia 1925 roku na próbną służbę w Policji Państwowej w charakterze posterunkowego... To był początek służby kobiet w policji. Stanisława Filipina Paleolog kierowała policją kobiecą do 1939 roku.

Większość atrakcji miała premierę przy okazji Święta Policji, które w tym roku obchodzono właśnie pod hasłem 90-lecia służby kobiet w Policji. W wielu garnizonach wystawy, konferencje, wykłady i pokazy poświęcone kobietom odbyły się wcześniej. Na przykład Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Gorzowie Wlkp. zorganizował wystawę „Kobiety w lubuskiej Policji”. Ekspozycję można oglądać w KWP w Gorzowie Wlkp. do 30 sierpnia br.

Komenda Główna Policji natomiast zorganizowała Międzynarodową Konferencję Naukową „90 lat Kobiety w Policji” poświęconą służbie kobiet w Policji przedwojennej i współczesnej, która odbyła się 23 lipca br. w Warszawie, pod honorowym patronatem Prezes Rady Ministrów RP Pani Ewy Kopacz. W tym czasie odbyły się także centralne obchody Święta Policji, międzynarodowe seminarium IPA „World Seminar for Young Police Officers” i wystawy tematyczne. Ale jubileusz kobiet w policyjnym mundurze to także specjalny numer „Policji 997”. To również wydanie przez Pocztcę Polską okolicznościowej karty pocztowej oraz spersonalizowanego



znaczka pocztowego z okazji jubileuszu 90-lecia kobiet w Policji. Dla najmłodszych przygotowano drugi numer komiksu popularyzującego pracę Policji, którego pierwsza część pt. „Skarb Krzywoustego” wydana została na Święto Policji 2014 r. Tym razem akcja przenosi się do Krakowa, a młodzi bohaterowie wraz z komisarz Kasią Przygodą szukają tytułowego zaginionego obrazu. Trwają też prace nad umożliwieniem tłumaczenia książki Stanisławy Filipiny Paleolog o policji kobiecej, która po II wojnie światowej ukazała się w Wielkiej Brytanii, a także wznowienia pozycji w Polsce. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
JOANNA CHMIELEWSKA



POLICJA

997

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 2 Z okazji jubileuszu – wystawy i publikacje na 90-lecie kobiet w Policji

ŚWIĘTO POLICJI 2015

Nominacje generalskie

- s. 4 Ku chwale Ojczyzny! – tymi słowami gen. insp. Krzysztof Gajewski zakończył podziękowanie w imieniu awansowanych

Pierwsza nadinspektor Policji

- s. 5 Łagodność i empatia – rozmowa z nadinsp. Ireną Doroszkiewicz, komendantem wojewódzkim Policji w Opolu

- s. 6 Wielka radość – mama nowo mianowanej pani generat była szczęśliwa i dumna z córki

Centralne obchody Święta Policji 2015

- s. 7 Odznaczenia, kwiaty i wieńce za poległych, defilada, festyn
Policjant, który mi pomógł

- s. 10 Uznanie i nagrody – rozstrzygnięcie ósmej edycji konkursu

90 LAT KOBIET W POLICJI

Międzynarodowa Konferencja Naukowa

- s. 12 Obrady w Sali Kolumnowej – jeszcze nigdy w budynku Sejmu nie było tylu policjantek w galowych mundurach

KOBIETY W POLICJI

I Policyjna Pływacka Sztafeta Kobieca

- s. 16 Sztafeta to suma małych wygranych – dwanaście uczestniczek sztafety pokonało blisko 210 mil morskich

SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU

70-lecie

- s. 18 Historia w pigułce
s. 18 Jubileusz – relacja z uroczystości
s. 19 Stale się rozwijamy – rozmowa z komendantem szkoły insp. Jackiem Gilem

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI W LEGIONOWIE

25-lecie

- s. 20 To już 25 lat – odznaczenia, awanse, gratulacje

MIĘDZYNARODOWE STOWARZYSZENIE POLICJI

3. Światowe Seminarium IPA dla Młodych Policjantów

- s. 21 Oferta dla młodych

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW

POLICYJNYCH

- s. 22 Ćwierć wieku stowarzyszenia
Kalendarium
s. 23 Nie przywileje, lecz uprawnienia – rozmowa z insp. w st. spocz. Zdzisławem Czarneckim, prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 24 Pani nadinspektor czy nadinspektorka?

KRAJ

Rozmaitości

- s. 43

PRAWA CZŁOWIEKA

Projekt edukacyjny

- s. 25 Przeciw dyskryminacji – warsztaty antydyskryminacyjne w muzeum POLIN
Mł. insp. Gerard Bah – pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach

ŚWIĘTO POLICJI 2015 W KRAJU

SZTANDARY DLA KOMEND POLICJI

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 31 Sierpień w latach 1925, 1975 i 1995

TYLKO SŁUŻBA

Komisariaty specjalistyczne

- s. 32 Na kolei
Komisariat Kolejowy KWP we Wrocławiu
s. 32 Na torach, peronach, bocznicach

POLICJANT SŁUŻBY KRYMINALNEJ ROKU 2015

- s. 35 Zwycięzili najlepsi – w klasyfikacji generalnej zwyciężył Lublin

PRAWO

Zmiany w postępowaniu przygotowawczym

- s. 38 Czas na praktykę

PREWENCJA

„Nigdy nie jeżdżę po alkoholu”

- s. 40 Kampania w stylu retro

TYLKO ŻYCIE

Sprawa Barrego

- s. 41 Smutna historia wesołego psa – czy policjant zostanie właścicielem psa, któremu uratował życie

PaT

- s. 44 Szkolenie eksperckie

PASJE

Zapobieganie uzależnieniom

- s. 45 Moim dopalaczem jest sport – to hasło ostródzkiej akcji skierowanej do młodzieży

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

ŚWIAT

- s. 48 **Rozmaitości**

U NAS

Zapowiedzi i uroczystości

- s. 51 Sierpień 2015



Pamiątkowe zdjęcie przed Belwederem. W pierwszym szeregu od lewej stoją: nadinsp. Krzysztof Zgłobicki, minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, nadinsp. Irena Doroszkiewicz, nadinsp. Jarosław Sawicki, wyżej: nadinsp. Cezary Popławski, gen. insp. Krzysztof Gajewski i nadinsp. Michał Domaradzki

Ku chwale Ojczyzny!

Podczas uroczystości w Belwederze 23 lipca br. Prezydent RP Bronisław Komorowski mianował na stopień generalnego inspektora Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego i wręczył nominacje generalskie pięciorgu wyższym oficerom Policji.

Stopień nadinspektora otrzymali: insp. Cezary Popławski, zastępca Komendanta Głównego Policji, insp. Irena Doroszkiewicz, komendant wojewódzki Policji w Opolu, insp. Michał Domaradzki, komendant stołeczny Policji, insp. Jarosław Sawicki, komendant wojewódzki Policji w Szczecinie oraz Krzysztof Zgłobicki, ko-

mendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy. Z rąk minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej mianowani odebrali szable generalskie, a Komendant Główny Policji pamiątkowy kordzik.

– To dla Was ukoronowanie dotychczasowej służby – zwrócił się do nominowanych prezydent Bronisław Komorowski. – Ale to

także kolejny sygnał stojący przed nami wszystkimi, zachęcający do pomnożenia wysiłku na rzecz jeszcze lepszej służby na rzecz Polski. Życzę, abyście Państwo z poczuciem odpowiedzialności kontynuowali swoją piękną, ważną służbę na rzecz bezpieczeństwa obywateli, na rzecz bezpieczeństwa kraju, na rzecz czynienia naszego kraju lepszym. Wszystkim życzę osobistej satysfakcji i osobistego przekonania, że każdy z nas, tak naprawdę, tak na końcu, zawsze kieruje się myślą o tym, że to wszystko jest dla Polski.

W imieniu awansowanych głos zabrał Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, który podziękował za zaszczyt i honor, jaki ich spotkał.

– Nominacje traktujemy też jako podziękowanie dla naszej formacji, formacji szczególnej, w której służą szczególnie ludzie, którzy swoim zaangażowaniem i determinacją wypełniają codzienną trudną służbę – powiedział gen. insp. Krzysztof Gajewski.

– Podziękowania kieruję do rodzin wszystkich funkcjonariuszy Policji za to, że są z nami i dzielą nasze trudy, a jako człowiek munduru powiem krótko: „Ku chwale Ojczyzny!”.

Sylwetki mianowanych:

Gen. insp. Krzysztof Gajewski urodził się w 1958 r. w Chełmnie. Służbę zaczął w 1983 r. Był m.in.: komendantem miejskim Policji w Gdańsku, komendantem wojewódzkim Policji w Bydgoszczy, komendantem wojewódzkim w Gdańsku. W styczniu 2012 roku został powołany na stanowisko pierwszego zastępcy Komendanta Głównego Policji. Od 12 lutego br. stoi na czele polskiej Policji.

Nadinsp. Cezary Popławski urodził się w 1967 r. w Rajczy. Służbę zaczął w 1987 roku. Był m.in.: komendantem Komisariatu Policji w Muszynie i naczelnikiem WRD KWP w Łodzi oraz zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi. W 2013 roku został komendantem wojewódzkim Policji w Radomiu, a w lutym br. zastępcą Komendanta Głównego Policji.

Nadinsp. Irena Doroszkiewicz urodziła się w 1965 r. w Białymstoku. Do Policji wstąpiła w 1990 r. Pełniła m.in. funkcje: naczelnika Wydziału Kadry i Szkolenia KMP w Białymstoku, naczelnika Inspektoratu KWP w Białymstoku, była też komendantem miejskim Policji w Białymstoku. W 2013 roku została komendantem wojewódzkim Policji w Opolu.

Nadinsp. Michał Domaradzki urodził się w 1973 r. w Skarżysku-Kamiennej. Służbę w Policji rozpoczął w 1992 r. Był m.in.: komendantem powiatowym w Skarżysku-Kamiennej i komendantem miejskim w Kielcach, I zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach i I zastępcą komendanta stołecznego. W 2013 r. został komendantem wojewódzkim Policji w Lublinie, a w 2014 roku komendantem stołecznym Policji.

Nadinsp. Jarosław Sawicki urodził się w 1966 r. w Drezdenku. Służbę zaczął w 1986 r. Był m.in.: komendantem Komisariatu Policji I w Gorzowie Wielkopolskim, komendantem miejskim Policji, a następnie zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim, a w 2013 r. został powołany na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie.

Nadinsp. Krzysztof Zgłobicki urodził się w 1960 r. w Gdańsku. Służbę zaczął w 1979 r. Był m.in.: naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KMP w Gdańsku, zastępcą komendanta miejskiego w tym mieście, komendantem miejskim Policji w Gdańsku, zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku, a od 2013 r. komendantem wojewódzkim Policji w Bydgoszczy. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Łagodność i empatia

Rozmowa z nadinsp. Ireną Doroszkiewicz, komendantem wojewódzkim Policji w Opolu

Jak czuje się pierwsza kobieta general w polskiej Policji?

– Jak co dzień, chociaż odczuwam presję nominacji. Zawsze tym pierwszym jest ciężej. Każdy patrzy, jak mi się będzie dalej pracowało, teraz już jako nadinspektor.

Czym dla Pani jest ta nominacja?

– Ogromną nagrodą i wyróżnieniem. Traktuję ją jak uhonorowanie wszystkich kobiet w Policji. Jestem pierwsza, ale mam taką nadzieję, a właściwie pewność, że nie ostatnia. W tym roku mija 25 lat mojej służby. Nie jest to podsumowanie, bo nie zamierzam, wbrew temu co czytałam w prasie, odchodzić na emeryturę. Zresztą nie pozwoliłaby mi na to moja wewnętrzna energia. Na pewno jest to ukoronowanie dotychczasowej służby.

Przypomnijmy – gdzie zaczynała Pani służbę?

– W rodzinnym Białymstoku, w komisariacie jako sekretarka. Bardzo miło to wspominać. W latach 90. sekretarki także były na etatach policyjnych. Byłam już po studiach, ale chyba ktoś doszedł do wniosku, że nawet z dyplomem można zacząć od sekretariatu. Całe życie związana byłam ze służbami wspomagającymi, a to kadry, a to wydział prezydialny, inspektorat, wydział kontroli i dopiero w 2010 r. zostałam komendantem miejskim Policji w Białymstoku, a w 2013 roku komendantem wojewódzkim w Opolu.

A jak to się stało, że pedagog z wykształcenia trafił do Policji?

– Skończyłam pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą, więc trochę powiązania z Policją było. Praktykę dyplomową miałam w policyjnej izbie dziecka i bardzo mi się tam spodobało. Jednak gdy dostałam się do Policji, nie było tam wolnych miejsc. Później jeszcze próbowałam, ale z czasem przyzwyczaiłam się do kadry i doszłam do wniosku, że lepiej zrobić coś bardzo dobrze w jednym miejscu niż miotać się i robić wszystko połowicznie.



Jak policjanci reagują na szefa kobietę?

– Nigdy nie spotkałam się bezpośrednio z jakąś negatywną oceną mojej osoby. Niezależnie – kobieta czy mężczyzna – każdy ma prawo do swojej oceny na temat innego człowieka. Pewnie krążą na mój temat jakieś opinie, które wcale by mi się nie spodobały, gdybym je usłyszała. Nie zawsze decyzje, które podejmuję, każdemu muszą się podobać. Nie wiem właściwie, czego policjanci oczekiwali, gdy przyszedłam do Opoli... Gdy zostałam komendantem miejskim w Białymstoku, sytuacja była inna. Znałam większość policjantów, oni też mnie znali. Także z takiej troszeczkę ostrej strony. Jako młoda policjantka byłam bardziej zadziorna. I wtedy, gdy zostałam szefem, wszyscy zdziwili się, że złagodniałam. Człowiek się zmienia. Teraz weszłam w jeszcze łagodniejszą fazę swojego życia. Taki wiek... Złagodniał mi głos, podejmuję inne decyzje. Waga tych decyzji też jest inna, a za każdą muszę być całkowicie odpowiedzialna. Wolę być osobą, która stosuje marchewkę aniżeli kij. Ludzie lubią być doceniani i zauważani przez swoich przełożonych. Traktowanie podwładnych przedmiotowo do niczego dobrego nie prowadzi.

Patrząc wstecz na ścieżkę swojej kariery, proszę spróbować odpowiedzieć – czy kobietom w Policji jest trudniej?

– Zależy na jakim stanowisku. Myślę, że bardzo trudno jest paniom, które zaczynają służbę jako policjant patrolowy. Muszą w to wkładać dużo siły fizycznej. Ja akurat nie byłam policjantem patrolowym, więc mogę to sobie tylko wyobrazić. Panie, które będą czytać ten wywiad, może pokiwają głowami z politowaniem, bo teoretycznie, cóż moge

o tym wiedzieć. Ale proszę mi wierzyć, empatii mi nie brakuje, a rozmowy z policjantami i policjantkami prowadzą właśnie do takich konstatacji.

Mam szczęście do ludzi. Przez całą służbę tak było. Miałam dobrych przełożonych. Kilku mogę pominąć w tych wychwalaniach, ale generalnie było dobrze. Miałam i mam też dobrych podwładnych. Są mądrzy i inteligentni, a to nie zawsze idzie w parze, angażują się w to, co robią. Mając wokół takich ludzi, jest łatwiej. Wśród znanych policjantek też nie spotkałam się z narzekaniami, że ktoś rzucił im kłody pod nogi dlatego, że są kobietami.

Co kobiety wnoszą do służb mundurowych, szczególnie oczywiście do Policji?

– Łagodność.

Ale gdzie ta łagodność się przydaje, bo przecież nie w konfrontacji z przestępcami?

– Oczywiście, ale jeżeli patrol, w którym jest kobieta, podejmuje interwencję, np. podczas domowych awantur, to panowie milkną. Dziwią się, że przyszła kobieta i nie wypada zachowywać się byle jak. Także w miejscu pracy. Jest mniej wulgaryzmów, panowie się miarkują. Wobec kobiety starają się zachować jak najlepiej.

Jak łączy Pani pracę zawodową z życiem rodzinnym?

– Mam dwóch synów – starszy 26 lat, młodszy to tegoroczny maturzysta. Miałam i mam obok siebie dobrą instytucję – babcię, czyli moją mamę, która z powodu likwidacji zakładu pracy przeszła na wcześniejszą emeryturę i bardzo mi pomagała. Starszy syn przeszedł przez żłobek i przedszkole, ale młodszy miał już komfortowe warunki do 6. roku życia. Gdy byłam w pracy, zajmowała się nim babcia. Moi chłopcy poznali komendy na wylot. Kiedy musiałam zostawać po godzinach, jechałam po nich. Zabierali zabawki i urządzali biegi po korytarzach. Komendę miejską w Białymstoku znali od piwnic po ostatnie piętro. Tak sobie radziłam... Starszy syn chodził na kurs karate i akurat miał trening, gdy ogłoszono alarm. Wtedy nie miałam z kim tych swoich chłopaków zostawić. Zabrałam więc ich do jednostki, starszy był w karatedze, bo nie było czasu na przebranie. Alarm to alarm.

Co robi Pani poza służbą, w chwilach wolnych? Jaki jest Pani sposób na odświeżenie?

– Uwielbiam czytać książki, i to różnego rodzaju. Kryminały oczywiście też, bo lubię dobrą sensację, ale wiele radości dają mi książki filozoficzne. Pomagają w spojrzeniu na świat. Ostatnio skończyłam dwie takie pozycje: „Mini-wykłady o maxi-sprawach” Leszka Kołakowskiego oraz „Żywot i pouczenia” Abby Doroteusza, jednego z ojców monastycyzmu chrześcijańskiego.

A ja słyszałem o haftowaniu...

– Tak, jak najbardziej. Teraz jednak odłożyłam to na bok, bo nie bardzo mam czas. Do haftowania trzeba mieć węgę. Niby to praca odtwórcza – jest wzór, kolory i robi się krzyżyki na tkaninie, ale jak zabraknie siły i chęci, to nic dobrego z haftowania nie wyjdzie. Nici się poplączą i tylko się człowiek nadenerwuje, a miał się odświeżać.

Ponoć w rodzinie nie jest Pani jedyną kobietą w mundurze?

– Jestem pierwsza, ale nie ostatnia. Mam bratanicę, moją córkę chrześną, która od ośmiu lat służy w Policji. To sierż. sztab. Sylwia Onopiuk z KWP w Białymstoku. Na nominację przyjechała też kom. Ryta Siwierska, moja przyjaciółka z KMP w Białymstoku. Prawie równo zaczynałyśmy służbę. Jest też młodszy syn. Starszy mieszka za granicą, tam skończył studia, przyjeżdża za dwa tygodnie, bo właśnie za dwa tygodnie zostaną teściową.

Gratuluję i dziękuję za rozmowę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Piotr Maciejczak

Wielka radość



Wraz z nowymi policyjnymi generałami do Belwederu przybyli także ich najbliżsi, którzy z uwagą śledzili ceremonię. – To dla mnie wielka radość – powiedziała po uroczystości Nadzieja Doroszkiewicz, mama pierwszej policjantki w stopniu nadinspektora. – Wspaniała ceremonia. Nigdy nie spodziewałam się, że doczekam takiej chwili. To wszystko za jej trud, za wyrzeczenia. Ona zawsze była odważną dziewczyną i bardzo chciała być policjantką. Powoli pięła się po szczeblach kariery. I oto dzisiaj taka uroczystość.

Pani Nadzieja nie kryje emocji. Gdy przypominam, jak świeżo upieczona pani generał ciepło wypowiadała się o pomocy, jaką miała na co dzień od mamy, ta mówi zwyczajnie. – A która matka nie poświęci się dla swoich dzieci? Każda chce, aby jej dzieciom było jak najlepiej. Jest tu jeszcze moja wnuczka, która idzie w ślady swojej ciotki. Dzieci trzeba wspierać. Różnie w życiu bywa, ale dzieci, także te dorosłe, muszą wiedzieć, że jesteśmy z nimi. Każda matka i każdy ojciec powinien wspierać swoje dzieci.

Uroczystości przyglądał się również dziewiętnastoletni syn pani nadinspektora.

– Co teraz czuję? – Maciej Fiedziukiewicz powtarza moje pytanie. – Przede wszystkim dumę. Trudno to określić, bo jest jeszcze lekki szok i dopiero to wszystko do mnie dociera. Czasami przychodzi mi myśl – czy nie pójść w ślady mamy, ale na razie przede mną studia.

Wszystkim rodzinom podziękował Prezydent RP Bronisław Komorowski.

– Każdy awans okupiony jest także pewnymi wyrzeczeniami w życiu osobistym – powiedział. – Bez wsparcia rodzin żaden awans nie byłby możliwy. ■

POSt.
zdj. autor



Przeglądu pododdziałów dokonują Premier Ewa Kopacz i Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski

Obchody centralne

Tegoroczne obchody Święta Policji upłynęły pod znakiem dziewięćdziesięciolecia służby kobiet w formacji. Centralne obchody z udziałem Prezes Rady Ministrów RP Ewy Kopacz odbyły się w Warszawie na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Święto Policji przypada 24 lipca, w rocznicę powołania przez Sejm RP w 1919 roku Policji Państwowej.

NOMINACJE I KONFERENCJA

Już w przeddzień święta w Belwederze Prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył nominacje generalskie sześciorgu oficerom Policji, w tym pierwszej policjantce Irenie Doroszkiewicz, komendantowi wojewódzkiemu Policji w Opolu. Akt nominacji na stopień generalnego inspektora odebrał Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski (więcej o nominacjach na str. 4).

Bezpośrednio po uroczystości w Belwederze w Sali Kolumnowej Sejmu RP rozpoczęła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „90 lat Kobiet w Policji” (relacja na str. 12).

Po południu w Metropolitarnej Katedrze Prawosławnej pw. św. Marii Magdaleny na warszawskiej Pradze odbyło się nabożeństwo dziękczynne w intencji funkcjonariuszy i pracowników Policji, któremu przewodniczył delegat Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ds. Duszpasterstwa Policji bp Jerzy

Pańkowski, prawosławny ordynariusz Wojska Polskiego, biskup siemiatycki.

PAMIĘĆ O KOLEGACH

Drugiego dnia obchodów złożono wieniec przy obelisku „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” na dziedzińcu komendy głównej.

Uroczystość przy Tablicy Pamięci w gmachu KGP zgromadziła kierownictwo resortu spraw wewnętrznych, komendy głównej, duchowieństwo, przedstawiciele Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych

Policjantach, a przede wszystkim rodziny nieżyjących funkcjonariuszy.

– W takich momentach żadne słowa nie są w stanie oddać tego, o czym myślimy i co czujemy – zabrała głos minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska. – Ci funkcjonariusze zginęli dlatego, że starali się, aby Polacy byli bezpieczni. I rzeczywiście rotę policyjnego ślubowania wypełnili do ostatniej litery.

W Sali Generalskiej dokonano uroczystego wpięcia do Księgi Pamięci kart z biogramami nieżyjących policjantów. Najbliżsi odsłonili tabliczki epitafijne na ścianie pamięci. Przybyły trzy nowe nazwiska: st. sierż. Robert Ratajczak z KMP w Lesznie, st. sierż. Robert Przygoda z KPP w Strzyżowie i sierż. sztab. Przemysław Psut z SPPP w Zielonej Górze z miejscem pełnienia służby w Gorzowie Wielkopolskim. Wszyscy minutą ciszy uczcili



Absolwentów WSPol. w Szczytnie promowali: gen. insp. Krzysztof Gajewski oraz nadinsp. Władysław Padło



Uczestnicy 3. Światowego Seminarium IPA dla Młodych Policjantów, zorganizowanego przez KGP i Sekcją Polską IPA



Zamek Królewski w Warszawie – profesor Marek Konopczyński odbiera gratulacje od minister Teresy Piotrowskiej

zawierzamy ich Bogu z wdzięcznością i podziwem.

Po nabożeństwie wszyscy przeszli do sali konferencyjnej ordynariatu, gdzie złożono gratulacje i wręczono nagrody laureatom Konkursu „Policjant, który mi pomógł” (szerzej o konkursie piszemy na str. 10).

Spotkanie zakończył występ chóru KSP i orkiestry KWP w Katowicach.

NA ZAMKU KRÓLEWSKIM I PLACU PIŁSUDSKIEGO

25 lipca br. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala wręczenia nominacji i odznaczeń. Wśród wyróżnionych znalazł się poprzedni komendant główny gen. insp. dr Marek Działoszyński, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński, rektor



Nowi podkomisarze Policji – czapki w górę!

asp. sztab. Marka Dziakowicza z KP I w Wałbrzychu, który 20 lipca br., będąc na urlopie, zginął ratując nad Bałtykiem tonącego nastolatka. Policjant osierocił dwoje dzieci i zostawił pogrążoną w żalu żonę.

Wieczorem w Katedrze Polowej Wojska Polskiego pw. NMP Królowej Polski delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji, ordynariusz połowy WP ks. bp Józef Guzdek, wraz z policyjnymi kapelanami, sprawował eucharystię w intencji poległych policjantów.

– Dziś w sposób szczególny uwaga całego środowiska policyjnego zwrócona jest w Waszą stronę – krajowy duszpasterz Policji w homilii zwrócił się do rodzin poległych policjantów. – Razem z Wami odczuwamy, jak wielką stratą jest śmierć najbliższej osoby: syna, męża, ojca. Staramy się zrozumieć Wasz ból i poczucie osamotnienia. Jednocześnie składamy hołd policjantom, którzy za wierność swojej misji zapłacili życiem. Zapominając o sobie i gardząc niebezpieczeństwem, oddali naszemu społeczeństwu bezcenną przysługę. Dzisiaj, podczas tej świętej liturgii



Gala na Zamku Królewskim w Warszawie



Msza święta w Bazylice św. Krzyża



Nabożeństwo prawosławne



Odstąpienie tabliczek epitafijnych na Tablicy Pamięci w KGP

Pedagogium – Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, członek Rady Naukowej naszego pisma, który został uhonorowany srebrnym Medalem za Zasługi dla Policji.

Następnie z placu Zamkowego Krakowskim Przedmieściem kolumna pododdziałów przemaszerowała na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obchody rozpoczęły się wraz z przybyciem Premier Ewy Kopacz. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza nastąpiła uroczysta zmiana warty.

– Jestem zaszczycony, że mogę stać na czele tej formacji, której funkcjonariusze wie-

dzą, że bycie policjantem, to nie tylko zawód, ale przede wszystkim misja – misja służenia innym – powiedział podczas powitania Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski. – Serdecznie dziękuję wszystkim policjantkom i policjantom, pracownikom Policji za wszystko co robią dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców naszego kraju.

Policjanci stołecznego OPP złożyli przysięgę, a absolwenci WSPol. w Szczytnie zostali promowani na pierwszy stopień oficerski.

W swoim wystąpieniu Prezes Rady Ministrów RP, Ewa Kopacz przywołała postać śp. Marka Dziakowicza z Wałbrzycha, który zginął, ratując tonącego młodego mężczyznę. – Choć nie pełnił tego dnia służby, pokazał prawdziwe znaczenie tego słowa – pani premier zwróciła się do wszystkich obecnych. – Pokazał, że policjantem się jest, a nie – bywa.

Musztra paradna w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, pokaz sprawności Motocyklowej Asysty Honorowej oraz defilada pododdziałów zakończyły uroczystość.

FESTYN

Msza święta w niedzielę 26 lipca br. o 9.00 w Bazylice św. Krzyża, pod przewodnictwem

krajowego duszpasterza Policji bp. Józefa Guzodka rozpoczęła ostatni dzień obchodów. Nabożeństwo transmitowane było przez Polskie Radio. Oprawa ceremonialna mszy świętej: udział pocztu sztandarowego KGP, kompanii reprezentacyjnej warszawskiego OPP oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Policji i chóru KSP, została nagrodzona owacją na stojąco.

W południe na terenie Warszawskiego Centrum Sportu Młodzieżowego Agrykola rozpoczął się piknik rodzinny. Pokaz tresury psów służbowych, stoiska służb mundurowych, symulator jazdy oraz mecze piłkarskie były głównymi atrakcjami festynu zorganizowanego przez IPA i KSP. (szczegóły dostępne są na stronach internetowych isp.policja.pl oraz policja.pl).

Wieczorem w Teatrze na Wyspie w Łazienkach Królewskich Orkiestra Reprezentacyjna Policji dała wspaniały koncert, gorąco przyjęty przez publiczność zgromadzoną w amfiteatrze. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. autor (2), Andrzej Mitura (5), Sławomir Katarzyński (1), Marek Krupa (1), Piotr Maciejczak (1), Aneta Sobieraj (1)



Na Agrykoli zagrała także Reprezentacja Policji Kobiet



Na stoisku na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego wielką popularnością cieszyły się wydawnictwa KGP



Wyróżnieni (ze statuetkami) wraz ze swoimi komendantami, przedstawicielami KGP oraz minister spraw wewnętrznych Teresą Piotrowską i kierowniczką „Niebieskiej Linii” Renatą Durdą

Uznanie i nagrody

Już po raz ósmy rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Spośród prawie 150 zgłoszeń kapituła plebiscytu wybrała pięciu tegorocznych laureatów. Zostali nimi: asp. sztab. Aldona Nowak z KPP w Gnieźnie, sierż. Ewa Urbańczyk z KP IV KMP w Rudzie Śląskiej, asp. Arkadiusz Bober z KPP w Kępnie, st. sierż. Grzegorz Gwiżdż z KPP w Limanowej i mł. asp. Tomasz Szepietowski z KPP w Siemiatyczach.

Plebiscyt na stróżów prawa, którzy wzorowo wypełniają swoje obowiązki i z zaangażowaniem niosą pomoc ofiarom doznającym krzywdy ze strony najbliższych, organizuje Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia PTP. Całemu przedsięwzięciu patronuje Komendant Główny Policji, a wspiera je także Rządowy program ograniczenia przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej”.

Policjantów zgłaszać mogą osoby prywatne i organizacje, wyłączając oczywiście Policję. W tym roku wpłynęło 149 zgłoszeń z całego kraju. Kapituła konkursu, w skład której wchodzi przedstawiciele „Niebieskiej Linii”, Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP oraz zwycięzcy trzech ostatnich edycji konkursu, wyłoniła pięciu laureatów.

W Święto Policji, 24 lipca br., z wyróżnionymi oraz szefami ich jednostek spotkali się minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, kierowniczką „Niebieskiej Linii” Renata Durda oraz krajowy duszpasterz Policji bp. Józef Guzdek. Policjanci uczestniczyli najpierw w mszy świętej w katedrze polowej WP, a następnie odebrali gratulacje i nagrody podczas spotkania w sali konferencyjnej ordynariatu polowego.

Dzień później, podczas centralnych obchodów Święta Policji na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Premier Ewa Kopacz wręczyła laureatom konkursu statuetki zwycięzców.

Prezentujemy wyróżnionych, prezentując fragmenty zgłoszeń. Poszczególnych laureatów będziemy przedstawiać w kolejnych numerach „Policji 997”.



Asp. sztab. Aldona Nowak z KPP w Gnieźnie służy w Policji od 1992 roku. Od ośmiu lat kieruje Zespołem Prewencji Kryminalnej, Nietletnich i Patologii. Znana w całym mieście, zawsze gotowa spieszyć z pomocą.

Wieloletnie doświadczenie, niespotykane zaangażowanie w pracę z całymi rodzinami, człowiek instytucja, rzetelność i oddanie, świetna znajomość kilku pokoleń gnieźnieńskich rodzin, skuteczność oddziaływania wręcz magiczna, świetnie współpracuje z mediami, dzięki czemu propaguje

wiedzę o miejscach udzielania pomocy, a także zachęca do ujawniania przemyśle i daje nadzieję na uwolnienie się z bezsilności, gotowość do udzielania pomocy bez względu na porę dnia i nocy, chorobę czy wakacje, różnorodność stosowanych metod i wiedzy z różnych dziedzin – psychologii, pedagogiki, pracy społecznej, prawa – takimi słowami można zdefiniować postać i służbę Aldony Nowak. W Gnieźnie jest synonimem pomocy!



Sierż. Ewa Urbańczyk z KP IV KMP w Rudzie Śląskiej służy w Policji od czterech lat. Działa w służbie prewencyjnej w trudnej dzielnicy, angażując się tam w działania skierowane zarówno do przedszkolaków, jak i osób dorosłych.

Mam założoną niebieską kartę, w związku z tym potrzebowałam pomocy, którą otrzymałam od Pani Ewy. (...) Pani Urbańczyk, znając moją sytuację z naszych rozmów i z opinii innych, pomagała mi jak tylko mogła. Mogłam do niej zadzwonić zawsze

wtedy, kiedy nie wiedziałam, co robić. (...) Dla mnie ważne jest to, że mam w niej oparcie, jakiego nie spodziewałam się od jakichkolwiek służb mundurowych. Pani Ewa nie pomagała mi tylko jako policjant, ale jako kobieta, która widziała, ile krzywdy wyrządził mi mój mąż. To w niej cenię i dziękuję Bogu za to, że w kryzysowym dla mnie czasie obdarzył mnie wsparciem tak wartościowej osoby, jak Pani Ewa Urbańczyk.



St. sierż. Grzegorz Gwiżdż z KPP w Limanowej w Policji służy od 2011 roku. Grzegorz Gwiżdż jest dzielnicowym. Dzięki pracy w terenie nawiązuje bezpośrednie kontakty z mieszkańcami, a dzięki empatii i wrażliwości udaje mu się rozwiązywać nawet najtrudniejsze sprawy.

Sierżant Grzegorz Gwiżdż to wyjątkowy człowiek. Kompetentny, ambitny z niesamowitym zaangażowaniem, zrozumieniem i spokojem. Wkłada całe serce i dodaje otuchy,

by osoba dotknięta przemocą odzyskała wiarę w siebie i w to, że życie może być lepsze. Ja osobiście doświadczyłam jego wielkiej pomocy i wsparcia. Jestem wdzięczna losowi, że w tak trudnej życiowej sytuacji trafiłam na tak wspaniałego policjanta. Życzę każdemu, kto znalazł się w takiej sytuacji jak moja, aby jakiś dobry człowiek pomógł mu tak jak mnie.



Asp. Arkadiusz Bober z KPP w Kępnie w Policji służy od 2003 r. Jest dzielnicowym, który świetnie zna swój teren i potrzeby ludzi. Z poświęceniem niesie pomoc tym, którzy jej potrzebują.

Od kilkunastu lat byłam żoną alkoholika, który poniżał mnie i moje dzieci, bił mnie, kontrolował (...) groził mi siekierą. Wtedy zadzwoniłam do naszego dzielnicowego, który nie odbywał w tym czasie służby, to on powiadomił Policję i umocnił mnie w przekonaniu, że robię dobrze. Po

tym całym zajściu byłam załamana, czułam się bezsilna. Dzielnicowy dzwonił do mnie bardzo często, nawet kiedy nie był w pracy i pytał o moją sytuację i jak się czuję. Cały czas dawał mi rady, pocieszał mnie. (...) Mogłam dzwonić do niego o każdej porze dnia i nocy, nawet wtedy,

kiedy nie był w pracy. Z biegiem czasu widzę, że gdyby nie on, to w mojej rodzinie mogłoby dojść do tragedii. Jestem pewna, że niewielu policjantów na jego miejscu zachowałoby się tak, jak on.



Mł. asp. Tomasz Szepletowski z KPP w Siemiatyczach w Policji służy od 2008 r. Jest dzielnicowym, a swoich kontaktów z mieszkańcami nie ogranicza tylko do czasu służby. Rzetelnie zapracował na zaufanie mieszkańców, którzy przychodzą do niego z najrozmaitszymi problemami.

Od pierwszej rozmowy wiedziałam, że nie jestem sama i mogę liczyć na pomoc pana dzielnicowego. Jest to wyjątkowy policjant, swoje obowiązki spełnia bardzo dobrze, aby przerwać przemoc w rodzinie. Jest bardzo opanowany i wrażliwy na cierpienie osób krzywdzonych. Pan dzielnicowy odwiedzał nas regularnie, rozmawiał z mężem, ze mną, z młodszymi dziećmi. Starsze wyprowadziły się z domu na studia, do pracy, więc z nimi kontaktowałam się telefonicznie. Miał zawsze czas na rozmowę, nawet po godzinach pracy, na ulicy czy w sklepie. Dał mi wsparcie i nadzieję na lepsze jutro.

Wszystkim wyróżnionym zespół „Policji 997” serdecznie gratuluje. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



W konkursie laureatkami zostały dwie panie: Ewa Urbańczyk i Aldona Nowak, na zdjęciu z minister Teresą Piotrowską po uroczystości w sali konferencyjnej Ordynariatu Polowego WP

Obrady w Sali

Kilka miesięcy pracy zajęły pracownikom Gabinetu Komendanta Głównego Policji oraz Zespołu KGP ds. strategii równych szans w Policji przygotowania do międzynarodowej konferencji naukowej z okazji jubileuszu 90 lat służby kobiet w polskiej Policji. Efekt był imponujący – jeszcze nigdy w budynku Sejmu nie było tylu policjantek w galowych mundurach. Docenili to zarówno parlamentarzyści, jak i przedstawiciele mediów, filmując i fotografując cały przebieg obrad.

Wsparcia w organizacji Międzynarodowej Konferencji Naukowej „90 lat Kobiet w Policji” udzieliła Parlamentarna Grupa Kobiet, a honorowym patronatem objęła ją Prezes Rady Ministrów RP Pani Ewa Kopacz. Obrady odbyły się w reprezentacyjnej Sali Kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowo w przeciwległym skrzydle budynku Minister Spraw Wewnętrznych Teresa



i Kolumnowej

Piotrowska wraz z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Krzysztofem Gajewskim otworzyli wystawę przedstawiającą między innymi historyczne fotografie, prezentujące blisko sto lat historii kobiet w policyjnych mundurach.

Chętnych do zabrania głosu było tak wielu, że organizatorzy zmuszeni byli do przestrzeżenia ostrego reżimu czasowego wypowiedzi wobec prelegentów, a i tak spotkanie trwało

cały dzień. 23 lipca br. miały szansę wypowiedzieć się policjantki nie tylko z Polski – głos zabrały także przedstawicielki formacji policyjnych z Hiszpanii, Hongkongu czy Szwecji. Tym razem panowie byli w mniejszości, ale i oni zabrali głos – przemawiali gen. insp. Krzysztof Gajewski, prof. Andrzej Misiuk i prof. Marek Konopczyński.

Niekwestionowaną bohaterką konferencji była nadinsp. Irena Doroszkiewicz Komen-

dant Wojewódzki Policji w Opolu, która tego samego dnia, jako jedna z sześciorga funkcjonariuszy Policji i pierwsza kobieta w historii formacji, odebrała nominację generalską z rąk Prezydenta RP. Na następnej stronie przedstawiamy wypowiedzi prelegentów i uczestników konferencji. ■

PIOTR MACIEJCZAK
zdj. Marek Krupa





Uczestnicy konferencji pogratulowali nominacji generalskiej Irenie Doroszkiewicz – pierwszej w historii polskiej Policji kobiecie general, i podziękowali jej mamie Pani Nadziei Doroszkiewicz za codzienne wspieranie córki



**Komendant Główny Policji,
gen. insp. Krzysztof Gajewski:**

– Mam ogromny zaszczyt powitać Państwa na szczególnej konferencji, podsumowującej 90 lat służby kobiet w polskiej Policji. Zaproszeni prelegenci przedstawiają zarówno naukowy, jak i międzynarodowy punkt widzenia na działania naszej formacji, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet.



**Marszałek Sejmu RP
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

– W obecnych czasach wciąż jeszcze role mężczyzn i kobiet postrzegane są bardzo stereotypowo. Przypisuje się im z góry określone role społeczne i zawodowe. Jednocześnie wiemy, że Polki jak nikt inny potrafią przełamywać schematy i społeczno-kulturowe uprzedzenia, czego najlepszym przykładem jest nasza dzisiejsza debata.



Prezes Rady Ministrów RP Ewa Kopacz:

– Dziś już nikogo nie dziwi widok kobiety w mundurze, tak jak nie dziwi to, że kobieta może być premierem lub marszałkiem Sejmu. Nie miejcie więc kompleksów – to, co robicie, robicie świetnie. Wiercie mi, dzięki temu Polki i Polacy czują się bezpieczniej.



**Minister Spraw Wewnętrznych
Teresa Piotrowska:**

– Jestem dumna z Waszej służby, z Waszego profesjonalizmu, z Waszej postawy, z Waszych osiągnięć, z Waszej ofiarności i z coraz wyższego poziomu zaufania, jakim darzy Was nasze społeczeństwo. Kobiety w Policji mają znaczący udział w kształtowaniu relacji wewnętrznych, podnoszeniu standardów, a także w budowaniu relacji międzynarodowych.



**Wicemarszałek Sejmu
Elżbieta Radziszewska:**

– Dzisiaj nie dziwi już nie tylko to, że rzecznikiem Policji jest kobieta, ale nie dziwi też, że jest ona obecna podczas interwencji. Oby prędkość tych pozytywnych zmian była coraz większa.



**Przewodnicząca Parlamentarnej Grupy
Kobiet, poseł Bożena Szydłowska:**

– Nam, parlamentarzystkom z Parlamentarnej Grupy Kobiet, jest bardzo miło, że mogliśmy wesprzeć tę niezwykle ważną dla środowiska policyjnego konferencję. Po raz pierwszy mamy lampasy na spódnicy. Gratuluję Pani General Doroszkiewicz w imieniu Parlamentarnej Grupy Kobiet i wszystkich parlamentarzystów.



**Prof. zw. dr hab. Małgorzata Fuszara,
sekretarz stanu, pełnomocnik rządu
ds. równego traktowania:**

– Apeluję do przedstawicieli obydwu płci, abyśmy się nawzajem słuchali. W ukształtowanej organizacji, takiej jak Policja, są pewne zasady i normy nienaruszalne, ale to nie jest tak, że przedstawiciele bądź przedstawicielki płci niereprezentowanej dotychczas w danym miejscu muszą się całkowicie dostosować do sytuacji zastanej.



Prof. zw. dr hab. Andrzej Misiuk, historyk:

– 90 lat temu kobiety nie musiały walczyć o przyjęcie do Policji Państwowej. W jej strukturach utworzono wtedy pierwszą jednostkę policji kobiecej, ukierunkowaną na zwalczanie określonych rodzajów przestępczości, takich jak sutenerstwo czy walka z nierzędem. Nie było wątpliwości, że najlepiej w takich działaniach sprawdzą się właśnie kobiety.



**Komendant Wojewódzki Policji w Opolu
nadinsp. Irena Doroszkiewicz:**

– Zatrudnianie kobiet w Policji jest uzasadnione potrzebami społecznymi oraz jest ściśle związane z realizacją różnorodnych zadań i wyzwań stojących przed tą służbą. Udział kobiet w Policji jest konsekwencją wprowadzania demokratycznych procedur równościowych i antydyskryminacyjnych.



Dyrektor Biura Finansów KGP Sylwia Mikos:

– Mam zaszczyt reprezentować grupę pracowników cywilnych, liczącą w Policji przeszło 25 tysięcy etatów, z czego aż 18 tysięcy, a więc 71 proc., stanowią kobiety. Nie zapominajmy o nich, ponieważ także dbają o wykonywanie ustawowych zadań Policji.



Dyrektor okręgowa Służby Więziennej w Warszawie płk Anna Osowska-Rembecka:

– Byłam w zespole sześciu pierwszych osób, które kilka lat temu starały się zjednoczyć środowisko kobiet w służbach mundurowych. I dziś, patrząc na uczestniczki tej konferencji, mogę z przyjemnością powiedzieć – udało się! Przyszłość należy do nas!



Prof. zw. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska, psycholog:

– Według badań wsparcie ze strony kierownictwa ma dla kobiet większe znaczenie, niż wsparcie ze strony współpracowników. Niestety, to pierwsze rzadziej występuje.



Dr hab. prof. UW Monika Płatek, prawniczka:

– Mówi się, że to dobrze, że w służbach mundurowych są kobiety, bo łagodzą obyczaje. Od tego jest muzyka. Kobiety w wojsku, Policji, więziennictwie są dlatego, że to jest miejsce pracy.



Prorektor WSPol. w Szczytnie insp. dr Danuta Bukowiecka:

– Warto rozważyć możliwość zmiany podejścia do testu sprawności fizycznej kandydatów do służby w Policji – zrezygnować z niego jako elementu warunkującego przejście do dalszego etapu rekrutacji. Kobiety mogą konkurować na równi z mężczyznami na innych polach, które pozwalają mierzyć kompetencje i kwalifikacje.



Prof. dr hab. Ewa Gruza, prawniczka, kryminalistyk:

– Kryminalistyką jest kobietą i ma w Policji wiele swoich wybitnych reprezentantek: dr Krystynę Baniek od daktyloskopii, dr Aleksandrę Tucholską-Lenart zajmującą się identyfikacją DNA, dr Jolantę Jerzewska – eksperta od gantiskopii kryminalistycznej, dr Leonardę Rodowicz, znawcę traseologii, Kamilę Nowicką-Kiliń, eksperta badań dokumentów czy dr Renatę Włodarczyk, specjalizującą się w badaniach identyfikacyjnych włosów.



Rektor PEDAGOGIUM – WSNS prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński:

– W kulturowo określonej naturze kobiety nie leży rozwiązywanie konfliktów przez stosowanie siły i dominacji, charakterystyczne dla męskiej części cywilizacji behawioralnej, ale przez interakcję, dialog i symboliczny konsensus, charakterystyczny dla cywilizacji interaktywnej, która – zdaniem naukowców – będzie dominować w XXI wieku. W ten sposób policjantki stanowią awangardę przemian tej formacji w niedalekiej przyszłości.



Zastępca dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP podinsp. dr Irmina Gołębiewska:

– Dlaczego w Europolu, który nie ma przecież uprawnień operacyjnych, jest bardzo mało kobiet? Jedną z przyczyn, podawaną na stronach Komisji Europejskiej, jest kwestia braku wiary kobiet we własne siły i możliwości ubiegania się o wysokie stanowiska.



Nadkom. Marzena Kordaczuk-Wąs, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP:

– Uważam, że udział kobiet w misjach pokojowych jest konieczny nie dlatego, aby rywalizować z mężczyznami, ale żeby jak najlepiej wykorzystać różnorodne kompetencje obu płci w jednym wspólnym celu – skutecznej realizacji zadań policyjnych.



Man Kei Jay Tam z policji Hongkongu:

– W Hongkongu wiele się zmieniło. Prócz zasady przepuszczania kobiety w drzwiach jesteśmy traktowane na równi z naszymi kolegami. Szanse, które są nam stwarzane, oparte są na kompetencjach, a nie na płci. Poważnie traktowana jest także kwestia macierzyństwa, która nie tylko nie przysparza kobiecie kłopotów, lecz również oznacza przeniesienie na bardziej spokojne stanowisko, niezagrażające ciąży.



Fontanals Monica Marti z policji hiszpańskiej:

– W Hiszpanii mamy jeszcze dużo do zrobienia w kwestii wyrównania szans płci. Na 15 komendantów stanowisko to pełni tylko jedna kobieta, a pań w służbie jest około 10 proc. Ale ten stan coraz szybciej zmienia się na lepsze.



Montserrat Pina Martínez, prezydent Europejskiej Sieci Policjantek

– „Jakość przez równość” to motto naszej organizacji, działającej w całej Europie. Uważamy bowiem, że równość jest jakością samą w sobie.



Prezydent Sekcji Szwedzkiej IPA May-Britt Rinaldo:

– Według wyników ogólnowiatowego badania w ciągu najbliższych 15 lat 51 proc. stanowisk w biznesie czy policji będzie zajmowanych przez kobiety.



Nadkom. Paulina Filipowiak, Europol:

Kierownictwo Europolu, zdając sobie sprawę z zalet współpracy kobiet i mężczyzn, wdrożyło projekt dotyczący równowagi reprezentacji płci, ponieważ wspólna praca kobiet i mężczyzn w organizacji wpływa na jej efektywność, nawet mimo różnic kulturowych.



Insp. Kornela Oblńska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji – moderacja konferencji:

– Dziękujemy wszystkim za udział. Mamy nadzieję, że wróćcie do swoich miejsc pracy, jednostek, w których pełnicie służbę, z dużą dawką pozytywnej energii oraz przeświadczeniem, że – cytując motto konferencji – „Kobiety w Policji są powodem do dumy dla tej formacji”. Do zobaczenia na 100-leciu Kobiet w Policji!

Sztafeta to suma małych wygranych

Link do galerii zdjęć: gazeta.policja.pl

Pierwsza Policyjna Pływacka Sztafeta Kobieca wzdłuż polskiego wybrzeża to hołd na cześć polskich policjantek, które 90 lat temu rozpoczęły służbę w Policji Państwowej. Uczestniczki sztafety pokonały blisko 210 mil morskich.

12 lipca – Dwanaście uczestniczek sztafety jest już na pokładzie ORP Lech, ratowniczej jednostki Marynarki Wojennej z 3. Flotylli Okrętów w Gdyni. Niekorzystna prognoza pogody na następne dni stawia pod znakiem zapytania rozpoczęcie sztafety. Jest pochmurno i wieje porywisty wiatr. Mimo to nastroje na pokładzie dopisują, zawodniczki są skoncentrowane i liczą na poprawę pogody.

13 lipca, 10.00 – Inauguracja sztafety na plaży w Świnoujściu. Otwarcia uroczystości dokonują zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś, komendant wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Jarosław Sawicki oraz komendant miejski Policji w Świnoujściu mł. insp. Remigiusz Mysza. – My nie musimy niczego udowadniać, chcemy tą

sztafetą uczcić pamięć policjantek, które przetarły nam szlaki, trzymajcie za nas kciuki – mówi kierowniczka drużyny pływaczek nadkom. Małgorzata Bigos.

11.30 – Start. Dwanaście uczestniczek wchodzi do morza. Płyną w kierunku okrętu ORP Lech, skąd o 14.00 rozpocznie sztafetę pierwsza zawodniczka. Na okręcie będą miały swoją bazę przez kolejny tydzień. Na plaży liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych – konkursy, policjanci na koniach, pokaz tresury psów. Tłumy plażowiczów, sporo gapiów i ogromna liczba rozbawionych dzieci.

14.00 – Prognoza na szczęście się nie sprawdza. Morze spokojne, a wiatr umiarkowany. Z pontonu przycumowanego do burty okrętu startuje jako pierwsza por. mar. Joanna Sowa, jednocześnie członek załogi okrętu. Ruszamy z prędkością pływaczki, czyli jakieś 1,5 węzła (około 3 km/h), w odległości 2 mil od brzegu. Przed pływaczkami do przebycia blisko 210 mil morskich (Mm).

14 lipca, 2.30 – Na wysokości Dziwnowa z uwagi na warunki pogodowe przerwano sztafetę. Wyraźnie widać grzebień fali, okręt staje na kotwicy.

6.00 – Sztafetę wznowia Ilona Abramczyk. Pływaczka ciągnie za sobą pamełę – jest to widoczna z daleka pomarańczowa boja ratunkowa, nie-



Uczestniczki Pierwszej Policyjnej Pływackiej Sztafety Kobięc: sierż. Monika Murawska, st. asp. Ilona Abramczyk, nadkom. Magdalena Januszkiewicz, sierż. sztab. Alicja Wolanicka, post. Kamila Wojdak, sierż. Agnieszka Burdelak, post. Katarzyna Kowalczyk, sierż. Magdalena Maziarska, Agata Telega, nadkom. Małgorzata Bigos, por. mar. Joanna Sowa, mar. Karolina Ročławska.

zbędna w razie jakichkolwiek trudności. Do 10.00 zawodniczki pokonują 31 Mm, zmagając się z falami i wiatrem.

18.00 – Mijamy Kołobrzeg, za kilka godzin zacząć się pływania nocne. Dla bezpieczeństwa do pleców pływaczek mocowane są lightsticki – chemiczne lampy, ułatwiające lokalizację zawodniczek na spowitych ciemnościami falach Bałtyku. Na pontonie nieopodal płyną funkcjonariusze BOA i SPAP – Hary, Anioł, Koni, Dzidek, Kwiatek i Czacza – na zmianę z marynarzami z Lecha. Kobiety płyną po sobie w 45-minutowych odstępach. Gdy jedna wychodzi na pokład okrętu, kolejna jest już na pontonie gotowa kontynuować sztafetę. – Pewnym dyskomfortem są dla nas otarcia na karku i pod pachami, lecz – jak mówi Alicja Wolanicka – można nieco złagodzić ich powstanie dzięki specjalnemu sprejowi.

15 lipca, 1.30 – Na wysokości Mielna wstrzymano sztafetę z uwagi na 1,5-metrowe fale. Na poprawę pogody czekamy ponad 5 godzin. – Dziewczyny czują się już zmęczone – mówi Małgorzata Bigos. – Dokuczają zwłaszcza skurcze nóg, ale chodzi o to, aby płynąć i nie myśleć o przeszkodach. Ja nie sprawdzam czasu ani dystansu, aż przychodzi ten moment, kiedy wchodzę na ponton i czuję ogromną satysfakcję.

Mówię wtedy do siebie, znów wygrałam. W końcu sztafeta to suma takich małych wygranych.

Na godzinę przed swoją zmianą większość dziewczyn jest podmiowana, ale najgorsza chwila to sam moment wejścia do wody. Po 5 minutach jest lepiej, płyną, rozruszane mięśnie ogrzewają organizm. – Trudniej jest nocą, gdy niczego nie widać, próba spojrzenia na ponton wybija z rytmu, a rytm jest najważniejszy – dodaje Małgorzata Bigos.

12.00 – Zaczyna mocno wiać, fala podnosi się na 2 m i staje się niebezpiecznie. Długi na 72 m okręt zaczyna się kołysać, dowódca kpt. mar. Rafał Dobrzański i zastępca por. mar. Mariusz Żołnieruk wstrzymują sztafetę na wysokości Dąbek. U niektórych widać objawy choroby morskiej, z pomocą przybywa okrętowy lekarz ppor. mar. Emil Zyzik. – Na takie dolegliwości najlepszy jest kisiel – mówi jeden z marynarzy.

16 lipca – Na okręcie. Zawodniczki śpią i wypoczywają w kilkunastometrowej kajucie. Ciasno. W takich warunkach mogłoby dojść do nieporozumień, lecz panie ustaliły zasady – nie zapalamy światła, nie rozmawiamy przez telefony i ubieramy się na korytarzu.

9.00 – Silny wiatr, za to fala zmniejszyła się. Jest zgoda na kontynuację. Zaczyna Magda Januszkiewicz.

18.00 – Znów przerywamy. Stajemy na kotwicowisku K7, gdzieś na wysokości Łeby, mamy jeszcze 70 Mm do celu.

17 lipca – U Ilony Abramczyk odzywa się kontuzja lewej ręki. – Najgorsze jest to, że chodzę niewyspana, bo lubię spać na lewym boku – mówi z uśmiechem. – Ale będę płynęła dalej. O 9.00 startuje Monika Murawska, asekurują ją marynarze z ORP Lech. 17.00 – z głośników okrętowej rozgłośni dobiega głos oficera dyżurnego – zapraszamy na kolację – to już nasz kolejny posiłek na pokładzie. Marynarz Karolina Ročławska i jednocześnie uczestniczka sztafety mówi, że tu zawsze jest smacznie, dbają o to mar. Dorota Jankowska i mar. Adam Hincke.

18 lipca – Zostało około 10 Mm. Bałtyk to kapryśne morze, dlatego przerywano parokrotnie pływanie. Ostatecznie – jak mówi kapitan – bezpieczeństwo zawodniczek jest najważniejsze. Przed 20.00 jako ostatnia płynie Małgorzata Bigos. Na pokładzie stoją pozostałe uczestniczki sztafety. Rozmawiają o wysiłku, jaki włożyły, aby dopłynąć, i o własnej satysfakcji. – Jeśli w przyszłym roku sztafeta się odbędzie, z pewnością wezmę w niej udział – mówi Magdalena Januszkiewicz. Tęgo samego zdania są pozostałe pływaczki.

19 lipca – Finał. Na plaży w Krynicy Morskiej wszystko przygotowane na uroczyste zakończenie sztafety. Mł. insp. Jarosław Barski przez głośniki zachęca wszystkich do wzięcia udziału w uroczystości. Wokół namiotu z napisem Policja gromadzi się coraz więcej osób. Na brzeg wychodzą bohaterki wydarzenia, 12 pływaczek, rozlegają się brawa. Po powitaniu w imieniu zawodniczek głos zabiera Małgorzata Bigos.

– Nie było łatwo, ale się udało, dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji sztafety i pomagali nam. Szczególnie dowódcy 3. Flotylli Okrętów w Gdyni kontradmirałowi Mirosławowi Mordelowi, Komendantowi Głównemu Policji generałowi Krzysztofowi Gajewskiemu, policjantom z BOA, załodze ORP Lech, Andrzejowi Kuczyńskiemu, pomysłodawcy, Zbigniewowi Sajkiewiczowi i wielu innym.

Uściski, medale, dyplomy, gratulacje jednak najważniejsze to duma, z jaką stoją zadowolone z siebie pływaczki. To wydarzenie sportowe zostało przygotowane przez GKGP i stowarzyszenie IPA. W uroczystości brali też udział m.in.: p.o. komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Marian Szlinger, komendant powiatowy Policji w Nowym Dworze Gdańskim insp. Waclaw Łokuciewski, dowódca grupy ratownictwa morskiego kmdr por. Grzegorz Zięba.

Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski na pytanie, czy idea sztafety będzie kontynuowana w przyszłym roku, odpowiedział: – Każdy cel, o ile jest realny, na pewno zyska nasze poparcie. ■

tekst i zdjęcie: SŁAWOMIR KATARZYŃSKI

Historia w pigułce

Słupska szkoła jest najstarszą jednostką szkoleniową polskiej Policji. Korzeniami sięga 1945 roku, kiedy to komendant główny MO Franciszek Józwiak powołał w Słupsku z dniem 1 czerwca Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej (CWMO). Zaczęło ono funkcjonować od września 1945 r. Co ciekawe, pierwszym komendantem słupskiej



szkoły został przedwojenny policjant insp. PP Jan Płotnicki (na zdj.), m.in. komendant województwa tarnopolskiego. Wtedy w celu wyszkolenia nowych kadr zostali do Słupska ściągnięci przedwojenni fachowcy. Gdy wykonali swoją robotę, zaczęto się po kolei ich pozbywać. Płk. MO Jan Płotnicki został w sierpniu 1947 roku także odwołany. Po powrocie do Warszawy aresztowano go. W sfiogowanym procesie w 1952 r. skazano pierwszego komendanta słupskiej szkoły na siedem lat więzienia. W związku z ciężką chorobą wypuszczono go na roczną przepustkę. Zmarł 11 września 1954 roku, miesiąc po wyjściu z więzienia.

CWMO funkcjonowało do tego samego roku. W jego skład wchodziły: Szkoła Oficerska, Szkoła Szeregowych oraz Szkoła Przewodników i Tresury Psów Służbowych. Wkrótce rozdzielono poszczególne pionoszkolenia. Szkołę przewodników przeniesiono do Sulkowic, oficerską do Szczytna, a podoficerską do Piły. W latach 1954–1957 słupska szkoła działała pod szyldem Ośrodka Szkolenia Szeregowych Milicji Obywatelskiej, potem przekształcono ją w Szkołę Podoficerską MO w Słupsku (1957–1985), a następnie w Szkołę MO w Słupsku (1985–1990). W 1990 r. otworzył się nowy rozdział – Szkoła Policji w Słupsku.

Tak naprawdę ośrodek w Słupsku powstał trochę przez przypadek. Wcześniej szukano lokalizacji w centralnej Polsce, zastanawiano się np. nad Łodzią i Warszawą. Zdecydowano się na Słupsk – przeważał teren, który można było zagospodarować, i względy polityczne – szkoła miała być oparciem dla osiedlających się tu Polaków. Na potrzeby CWMO została wydzielona zachowana część miasta, a najważniejszym elementem tej infrastruktury była posesja poniemieckiego liceum z olbrzymim gmachem. W czasie II wojny światowej mieścił się tam niemiecki szpital wojskowy. Dzisiaj to budynek dydaktyczny.

Obecnie Szkoła Policji w Słupsku to nowoczesna placówka kształcąca policjantów na kursach podstawowych i specjalistycznych. Tych ostatnich prowadzi łącznie 27. Jako jedyna przygotowuje np. kursy specjalistyczne dla kadry dowódczej i policjantów pełniących służbę poza granicami kraju w ramach kontyngentów policyjnych. Prowadzi także postępowania kwalifikacyjne do Policji. Współpraca międzynarodowa słupskiej placówki rozwija się na najwyższym poziomie. W tym roku mija 20 lat bliskiego współdziałania z Wyższą Zawodową Szkołą Policji Landu Brandenburgia z Oranienburga.

Jak przystało na placówkę dydaktyczną, bardzo intensywnie rozwija się tam życie sportowe. Szkoła jest organizatorem kilku znanych w całym kraju sztafardowych imprez, jak choćby: Turniej Par Patrolowych, zawody ratowników policyjnych z kwalifikowanej pierwszej pomocy czy rozpoczęte w tym roku współzawodnictwo oddziałów prewencji Policji.

Szkoła pielęgnuje pamięć o poprzednikach. W jej murach działa Izba Tradycji i Historii, gdzie każdy okres ma swoje odzwierciedlenie w zbiorach muzealnych. Jest także miejsce poświęcone martyrologii przedwojennych policjantów, gdzie złożona jest ziemia z dołów śmierci w Miednoje. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. z archiwum szkoły



Medale siedemdziesięciolecia SP w Słupsku z ręk komendanta szkoły insp. Jacka Gila otrzymali m.in. Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski, p.o. komendanta wojewódzkiego Polcji w Gdańsku insp. Marian Szlinger oraz prezydent Słupska Robert Biedroń

Jubileusz

Przez dwa dni kadra i słuchacze Szkoły Policji w Słupsku świętowali 70. rocznicę powstania placówki. W uroczystościach uczestniczył Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski.

Rocznicowe obchody zaczęły się 18 lipca br. od dnia otwartego. Każdy mógł przyjść i zwiedzić udostępnione obiekty. Nie zabrakło również pokazów sprawności słupskich policjantów oraz koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej KWP we Wrocławiu.

W samo południe rozpoczęła się ceremonia na placu apelowym. Policjanci otrzymali awanse na wyższe stopnie i stanowiska służbowe oraz odznaczenia resortowe. Medalami okolicznościowymi 70 LAT SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU zostało wyróżnionych 26 osób, w tym generał Krzysztof Gajewski, byli komendanci i zastępcy komendanta słupskiej szkoły oraz jeden z pierwszych absolwentów CWMO, znany z naszych łamów, treser słynnego Szarika płk w st. spocz. Franciszek Szydełko, który w 1946 r. ukończył Szkołę Przewodników i Tresury Psów Służbowych.

– Te siedemdziesiąt lat nie wzięło się znikąd – powiedział podczas uroczystości Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski. – To wiele lat szkolenia, dokonania, przygotowania 250 tys. funkcjonariuszy do służby dla społeczeństwa. Dziękuję za nowe wyzwania i nadal proszę was, aby modyfikować podejście do szkolenia i sprawdzianów, aby były one jak najbardziej dostosowane do otaczającej nas, ciągle zmieniającej się rzeczywistości.

Uczestniczący w uroczystości prezydent Słupska Robert Biedroń podziękował za obecność szkoły w mieście. – Dzisiaj nie wyobrażamy sobie Słupska i naszego regionu bez Szkoły Policji – powiedział. – To wielki powód do dumy dla naszego miasta.

W drugim dniu obchodów w kościele Mariackim pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku odpra-



Kompania honorowa SP w Słupsku



Medal pamiątkowy otrzymał także jeden z pierwszych absolwentów szkoły płk w st. spocz. Franciszek Szydelko, późniejszy treser słynnego Szarika

wiono mszę świętą, której przewodniczył ordynariusz koszalińsko-kołobrzegi bp Edward Dajczak. Oprawę muzyczną zapewniła wrocławska orkiestra policyjna.

Po południu kadra szkoły spotkała się na spektaklu w Nowym Teatrze w Słupsku. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Wyróżnionym policjantom gratulowały przybyłe na uroczystość ich rodziny



Stale się rozwijamy

Rozmowa z insp. Jackiem Gilem,
komendantem Szkoły Policji w Słupsku

Spotykamy się tuż przed uroczystymi obchodami jubileuszu, jakie jest najważniejsze Pana wspomnienie związane ze szkołą?

– Najbardziej zapadł mi w pamięć pierwszy dzień funkcjonowania w szkole.

I ten pierwszy dzień zdarzył się dwa razy. Po raz pierwszy w 1995 r., gdy na stanowisko wykładowcy ściągnął mnie tutaj ówczesny komendant SP w Słupsku insp. dr Edward Sobków. Pamiętam, byłem wtedy jednym z dziesięciu oficerów, którzy mieli wrócić z WSPoL. w Szczytnie do mojej ówczesnej jednostki, KPP w Skarżysku-Kamiennej, więc nikłe były szanse na uzyskanie etatu oficerskiego. Drugi raz przeżyłem pierwszy dzień, gdy w 2012 r. wróciłem po sześciu latach do szkoły jako jej komendant.

Przy wprowadzeniu 10 marca 2012 r. mówił Pan, doceniając osiągnięcia poprzednika insp. Jacentego Bąkiewicza, że trudno będzie doskoczyć do ustawionej przez niego poprzeczki. Minęły trzy lata, udało się?

– Nie mnie to oceniać, ale staramy się. Kontynuujemy unowocześnianie szkoły, w stu procentach wykonaliśmy termomodernizację budynków. Ukończonych oraz jeszcze realizowanych inwestycji i remontów jest bardzo dużo, więc trudno byłoby je wszystkie wymienić. Remontujemy na przykład bazę transportową, której część przeznaczymy na obiekty dydaktyczne. Kilka pomieszczeń wyremontowaliśmy i wyposażyliśmy od podstaw. Wcześniej były tam gruzowiska – teraz jest biblioteka i tzw. przyziemie I i II, gdzie urządziliśmy nowoczesne, wyposażone między innymi w sprzęt monitorujący, obiekty symulacyjne.

Mam też jeden mały plan. Z okazji jubileuszu wystawiliśmy radiowóz, który w 2010 r. w Rybniku, podczas interwencji, został ostrzelany z broni maszynowej. Służył tu do realizacji zajęć. Chciałbym go bardziej wyeksponować, ma się stać elementem wystroju naszej szkoły, który przysłym adeptom sztuki policyjnej nasunie refleksję na temat służby policjanta. Nie jest to profesja lekka, łatwa i przyjemna. Niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw. Chcę też, aby ci, którzy uważają się już za „starych wyjadaczy”, przypominali sobie, że rutyna może być na służbie bardzo zębna. Jadąc na teoretycznie prostą interwencję, możemy się spotkać z bardzo gwałtowną reakcją osób, wobec których działamy. **Szkoła rozwija współpracę międzynarodową, podejmuje też nowe wyzwania – w ubiegłym roku zmieniono formułę Turnieju Par Patrolowych, w tym odbyły się I Zawody OPP i SPPP...**

– Zależy mi, abyśmy się rozwijali, mieli nowe pomysły i wdrażali je w życie. Staram się pokazać, że mimo pięknych osiągnięć i jubileuszu siedemdziesięciolecia ciągle jest dużo obszarów, gdzie możemy jeszcze coś zrobić. Sztandarowym przykładem jest właśnie Turniej Par Patrolowych, gdzie przez pierwszych dwadzieścia lat robiliśmy za każdym razem dokładnie to samo. Udało się to jednak przełamać.

I Zawody OPP i SPPP odbyły się dzięki generałowi Krzysztofowi Gajewskiemu. To był jego pomysł. Ja się tylko uparłem, że będzie go realizować słupska szkoła.

Wykładowcy i słuchacze angażują się w akcje charytatywne. Za własne pieniądze i w czasie wolnym organizują paczki na święta i wyprawki szkolne dla dzieciaków z domu dziecka. Policjanci, bez podziału na kadre i słuchaczy, pomagają pensjonariuszom domu dla osób bezdomnych i dzieciom ze świetlicy środowiskowej PCK.

Z okazji jubileuszu przyszli do mnie honorowi krwiodawcy, którzy postanowili zebrać 70 litrów krwi na 70-lecie. A że lubię duże wyzwania, dodałem jedno zero. Chcemy zebrać 700 litrów! Zbliżamy się do połowy – jest 330.

Czego życzyć szkole na najbliższe lata i następnych 70?

– Żeby jak najwięcej miała wsparcia z terenu. Opieramy się na ludziach z linii, nie korzystamy z wykładowców z zewnątrz. Na tym tle powstaje konflikt interesów między komendantem szkoły i komendantami wojewódzkimi. Ja chcę mieć jak najlepszych ludzi i oni też. Obecnie mamy wsparcie większości komendantów wojewódzkich i oby było tak dalej. To potem procentuje. Jeżeli dostanę słabego wykładowcę, to później będziemy mieli tysiące słabych policjantów. Jeżeli natomiast wykładowca będzie bardzo dobry i będzie potrafił swoją wiedzę i umiejętności przekazać, to parę tysięcy osób wyjdzie stąd bardzo dobrze przygotowanych do służby.

Dziękuję za rozmowę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Henryk Janecki



To już 25 lat



W Centrum Szkolenia Policji w Legionowie 21 lipca br. świętowano jubileusz 25-lecia jednostki, połączony z wewnętrznymi obchodami Święta Policji. Podczas uroczystości odznaczeniami resortowymi wyróżniono 26 osób, a 60 policjantów zostało awansowanych na wyższy stopień służbowy. Za 25 lat służby i pracy w Centrum Szkolenia Policji 60 osób otrzymało też krótkoterminowe, dodatkowe urlopy wypoczynkowe oraz listy gratulacyjne.

Prezydium Zarządu Głównego NSZZP przyznało 35 osobom medale 25-lecia NSZZP, a 8 osobom srebrne odznaki honorowe NSZZP.

W uroczystości wziął udział Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski, który zwracając się do uczestników uroczystości, podkreślił specyfikę policyjnej służby oraz znaczącą rolę CSP w systemie szkolnictwa policyjnego. Przekazał także najlepsze życzenia z okazji Święta Policji oraz jubileuszu szkoły.

Z kolei komendant CSP insp. dr Roman Stawicki dokonał podsumowania 25-letniej historii szkoły. Poruszył kwestie związane m.in. z rozwojem nowych kierunków w dydaktyce zawodowej i zmianami, jakie zachodziły w procesie dydaktycznym, omówił też rozwój infrastruktury i zmiany organizacyjne, jakim w czasie minionego ćwierćwiecza podlegało Centrum. Przekazał wiele słów uznania nauczycielom policyjnym za wysoką jakość pracy i podkreślił duży wkład pracowników w funkcjonowanie szkoły. Przypomnił, że CSP jako jedyna szkoła policyjna w kraju prowadzi doskonalenie zawodowe centralne w zakresie ruchu drogowego (część szczególna), tresury psów służbowych, policji wodnej, działań minersko-pirotechnicznych oraz techniki operacyjnej.

Centrum dysponuje doskonale wyposażoną bazą szkoleniową, obejmującą m.in. halę sportów walki oraz halę sportową z pływalnią, specjalistyczne pracownie i laboratoria ze sprzętem i urządzeniami umożliwiającymi prowadzenie zajęć praktycznych, a także jeden z najnowocześniejszych w kraju zespół strzelnic. Zakład Kynologii Policyjnej w Sułkowicach posiada zmodernizowaną infrastrukturę z nowoczesnym kompleksem kojców dla psów, a Baza Szkoleniowa Policji w Kalu urządzenia portowe i sprzęt nowej generacji niezbędne do szkolenia policji wodnej.

Miarą dorobku szkoły jest liczba jej absolwentów. W latach 1991–2014 w CSP kursy doskonalenia zawodowego organizowanego centralnie ukończyło blisko 94 tysiące osób, natomiast szkolenie zawodowe podstawowe ponad 20 tysięcy osób.

Na koniec wystąpienia komendant jednostki pogratulował awansowanym i wyróżnionym, złożył też wszystkim serdeczne życzenia, także bliskim funkcjonariuszy i pracowników szkoły. Nie zabrakło



Trybuna honorowa na placu apelowym

podziękowań dla byłych komendantów Centrum i ich zastępców, przewodniczących organizacji związkowych funkcjonujących na terenie CSP oraz wszystkich podmiotów i instytucji zaangażowanych we współpracę ze szkołą.

Uroczystość uświetniła obecność uczestników 3. Światowego Seminarium IPA dla Młodych Policjantów z 43 państw oraz Orkiestra Reprezentacyjna Policji i policjantki z Grupy Rekonstrukcji Historycznej z KMP w Krośnie. ■

podinsp. HANNA GROCHOWSKA
zdj. Andrzej Chyliński, Roman Majewski (CSP)



Odznaczeniami resortowymi wyróżniono 26 osób, a 60 policjantów zostało awansowanych

Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski podczas obchodów 25-lecia Centrum Szkolenia Policji:

– W sobotę byłem w Stupsku na uroczystościach 70-lecia powstania najstarszej polskiej Szkoły Policji, trzy dni później jestem w Legionowie, gdzie 25 lat funkcjonuje Centrum Szkolenia Policji. To są setki tysięcy słuchaczy, to jest ogrom pracy włożony przez wiele lat, aby kształtować policjantów. Dzięki kadry CSP i pozostałych szkół, bo nie tylko tych dwóch, o których mówimy, funkcjonariusze zdobywają wiedzę, umiejętności po to, aby codziennie pełnić służbę dla dobra społeczeństwa. Trzeba podkreślić, że jest to zastuga niewielkiej grupy kadry dydaktycznej, która dba o to, by ci, którzy opuszczają mury naszych szkół, prezentowali profesjonalny poziom i zapewniali bezpieczeństwo na ulicach naszych miast i wsi. ■

A.Ch.

Oferta dla młodych

Policjanci z 43 krajów uczestniczyli w 3. Światowym Seminarium IPA dla Młodych Policjantów w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Organizatorami konferencji w dniach 19–26 lipca były Sekcja Polska Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (IPA) i Komenda Główna Policji.

Nigdy przedtem w Polsce nie szkolono jednocześnie policjantów z tylu państw – podkreślił Arkadiusz Skrzypczak, sekretarz generalny Sekcji Polskiej IPA. – Wśród uczestników są funkcjonariusze m.in. z Hongkongu, Peru, Nowej Zelandii, Mauritiusa, Kanady, Rosji i USA, czyli ze wszystkich kontynentów. Chcemy wymienić się doświadczeniami, ale także pomóc młodym policjantom nawiązać znajomości.

W otwarciu seminarium uczestniczył pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler, komendant CSP insp. dr Roman Stawicki oraz dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. dr Robert Żółkiewski, który był także jednym z prelegentów.

W obszernym programie seminarium poruszano tematy dotyczące praw człowieka, pracy na misjach pokojowych, prewencji, ruchu drogowego oraz zwalczania przestępczości narkotykowej czy cyberprzestępczości. Zajęcia podzielono na teoretyczne i praktyczne. Słuchacze zobaczyli m.in., jak wygląda kontrola drogowa w Polsce, blokada, sprawdzanie stanu trzeźwości kierowcy, a także, jak zachowuje się policjant, gdy jego samochód został ostrzelany.

Policjanci uczestniczący w seminarium na co dzień wykonują różne obowiązki. Ale na-

wet ci obcy z działaniami w sytuacjach zagrożenia życia dużo skorzystali z zajęć na strzelnicy.

– Pracuję w policji kryminalnej i wiele razy wchodziłem do pomieszczeń, gdzie przebywali uzbrojeni przestępcy – powiedział potężnie zbudowany porucznik Martin z Hradca Králové. – Zawsze jednak działałem w kilkuosobowej grupie. Tu, w ciemnym pomieszczeniu znalazłem się sam i latarką sprawdzałem każdy kąt, nim zrobiłem kilka kolejnych kroków. Musiałem pamiętać, by tak kierować strumień światła, by widzieć jak najwięcej, samemu pozostając trudnym celem do trafienia. Choć to tylko ćwiczenia, denerwowałem się jak podczas prawdziwej akcji. Przekonałem się, jaka to wielka różnica, gdy pracuje się samemu, a nie w grupie.

Uczestnicy seminarium wzięli także udział w uroczystych obchodach 25-lecia Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „90 lat Kobiet w Policji”, która odbyła się w Sejmie RP, a także zaprezentowali się w swoich narodowych mundurach podczas obchodów Święta Policji na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

– Prezentując bazę CSP w Legionowie, możemy być dumni – powiedziała asp. Aneta Sobieraj, II wiceprezydent IPA Sekcja Polska,



organizatorka i uczestniczka seminarium. – W wielu innych krajach tego nie mają. Ideą IPA jest łacińska sentencja SERVO PER AMIKECO, czyli służyć poprzez przyjaźń. Podczas zajęć w Legionowie wszyscy przekonaliśmy się, że nie są to puste słowa.



Zgodnie z ustaleniami Zespołu KGP ds. strategii równych szans w Policji połowę uczestników seminarium stanowiły kobiety

IPA Światowe Seminarium dla Młodych Policjantów organizuje od 2011 r. Poprzednie były w Holandii (2011 r.) i w Australii (2013 r.). Po Polsce kolejnym gospodarzem (w 2017 r.) prawdopodobnie zostanie USA.

– Chcąc rozwijać naszą organizację i przyciągać do niej nowych, młodych policjantów, musieliśmy zaproponować coś interesującego – stwierdził Holender Kees Sal, wiceprezydent IPA. – Teraz mam nadzieję, że po naszej obecności w Legionowie przybędzie członków właśnie z Polski. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

Pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler przywitał młodych policjantów z całego świata





Ćwierć wieku stowarzyszenia

Policyjni emeryci obchodzili jubileusz 25-lecia istnienia swojego Stowarzyszenia. Rocznicowe uroczystości odbyły się 16 lipca br. w gmachu KGP w Warszawie.

Uczestniczyli w nich delegaci z całego kraju, przedstawiciele organizacji i instytucji współpracujących ze Stowarzyszeniem Emerytów i Rencistów Policyjnych oraz reprezentacja KGP.

Z okazji jubileuszu 46 osób zostało wyróżnionych wpisem do księgi zasłużonych Stowarzyszenia oraz nadaniem tytułu honorowego prezesa komórki, której do tej pory przewodniczyli. Przed gmachem KGP delegacja policyjnych emerytów złożyła wieniec pod obeliskiem „Poległym policjantom – Rzeczpospolita Polska”. W kulisach wszyscy mogli podziwiać okolicznościową wystawę.



Wyróżniającym się osobom nadano tytuły honorowe

Życzenia od Komendanta Głównego Policji przekazał zebranim jego pełnomocnik ds. kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi nadinsp. Władysław Padło.



Specjalne podziękowania za współpracę przekazała Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

– 25 lat Waszej działalności to ogromny proces i integracja środowiska byłych funkcjonariuszy milicji i Policji – powiedział podczas uroczystości prezes Zarządu Stowarzyszenia Generałów Policji RP nadinsp. w st. spocz. Adam Rapacki. – Ale te lata to także praca na rzecz środowiska zewnętrznego, społeczności lokalnej oraz ta główna, czyli czuwanie nad tym, aby nowe rozwiązania prawne i organizacyjne nie dokuczały, nie szkodziły tym, którzy odpoczywają już na zasłużonych emeryturach. Jesteście bardzo potrzebni.

Na zakończenie odbył się wspaniały występ chóru Komendy Stołecznej Policji. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Kalendarium

- 29 maja 1990 r. w Szczecinie powstał Komitet Założycielski Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych, którego przewodniczącym został mjr w st. spocz. Adam Chatliński
- 16 lipca 1990 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie zarejestrował Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Spraw Wewnętrznych RP
- 22 listopada 1990 r. odbył się w Poznaniu I Krajowy Zjazd SEiR RSW RP
- 22 września 1994 r. w Szczecinie Stowarzyszenie otrzymało sztandar
- 22 listopada 1994 r. w Warszawie odbył się II Krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy SEiR RSW RP
- 19–20 listopada 2006 r. w Białobrzegach obradował V Krajowy Zjazd Delegatów SEiR RSW RP, gdzie zdecydowano o zmianie nazwy na Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych
- 24 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Warszawie zatwierdził nową nazwę Stowarzyszenia
- 25 listopada 2009 r. zostaje zarejestrowana Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP
- 9 marca 2010 r. w Warszawie odbył się Kongres Założycielski FSSM RP. Członkami założycielami były: SEiRP, Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP, Krajowy Związek Emerytów i Rencistów Służby Więziennej, Związek Emerytów



Nadanie sztandaru SEiRP – 15 lipca 2010 r.

i Rencistów Pożarnictwa RP oraz Stowarzyszenie Generałów Policji RP

– 15 lipca 2010 r. na dziedzińcu KGP w Warszawie ZG SEiRP otrzymuje sztandar

– 9–10 października 2014 r. w Soczewce odbył się VII Krajowy Zjazd Delegatów SEiRP. ■

P.Ost.
zdj. autor



Rozmowa z insp. w st. spocz. Zdzisławem Czarneczekim, prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, prezydentem Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

Przypomnijmy młodszym czytelnikom – historia Stowarzyszenia zaczęła się nie w Warszawie, lecz w Szczecinie, gdzie w maju 1990 r. powstał Komitet Założycielski Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych

– Nie można zapomnieć jednak, że podwaliny pod utworzenie Stowarzyszenia dały dwie organizacje, które działały w latach 80. XX w.: rady funkcjonariuszy oraz kluby emerytów i rencistów resortu spraw wewnętrznych, funkcjonujące przy komendach wojewódzkich, czyli ówczesnych wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych. Kluby nie miały centralnego podporządkowania. W 1990 r. stowarzyszenie liczyło 2 tys. członków. Największa dynamika to lata 90., kiedy w ciągu 10 lat liczba stowarzyszonych wzrosła do 15 tys. Obecnie Stowarzyszenie liczy ponad 19 tys. członków zrzeszonych w 22 organizacjach wojewódzkich i okręgowych oraz 335 kołach.

Jaka jest struktura wieku członków i czy w wasze szeregi wstępują osoby z niewielkim stażem emeryckim?

– Strukturę badaliśmy kilka lat temu, a zmienia się ona w czasie. Generalnie jest tak, że w Warszawie średnia wieku jest najwyższa, bo tu było i jest dużo centralnych instytucji, więc przeważają funkcjonariusze

Nie przywileje, lecz uprawnienia

o dłuższym stażu, w większych ośrodkach średnia wieku jest większa, a w miejscowościach mniejszych przeważają policyjni emeryci o mniejszym stażu.

Człowiek jest zwierzęciem stadnym i ciągnie go do innych. Najszyciej członkami zostają ci funkcjonariusze, którzy podczas pełnienia służby już byli członkami wspierającymi lub w inny sposób współdziałali z nami. To najczęściej kierownicy jednostek. Innych przyciągają koledzy. Tam, gdzie nasze struktury są słabsze, większość policyjnych emerytów działa dalej w NSZZP. Taka sytuacja jest np. w województwach świętokrzyskim i dolnośląskim.

Powołaliśmy sześć komisji. Dla działań ochronnych najważniejsze są dwie: organizacyjna i prawna. Dwie inne ważne są na co dzień: ceremoniału i uroczystości oraz komisja ds. sportu i wypoczynku, w ramach której organizowane są imprezy, np. zawody strzeleckie, wędkarskie oraz wycieczki krajo- i zagraniczne.

Co udało się zrobić przez te 25 lat?

– Po pierwsze zachowaliśmy ciągłość pokoleń. Na naszych spotkaniach przy jednym stole siedzą ludzie, którzy służyli i w MO, i w Policji. Obroniliśmy także odrębny system emerytalny, a były zakusy na jego likwidację. Zebrałiśmy 200 tys. podpisów pod inicjatywą ustawodawczą. W 2002 r. nasz przedstawiciel Jerzy Żyżelewicz, reprezentant Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej (związki zawodowe i stowarzyszenia służb mundurowych) przemawiał z mównicy sejmowej i przekonał posłów, że należy przywrócić rozwiązania prawne o odrębnym systemie emerytalnym. Udało nam się wtedy zablokować działania, które były wymierzone nie tyle w emerytów, co przeciw funkcjonariuszom w służbie. Niestety, jednej rzeczy nie zdołaliśmy wtedy zrobić i pokutuje to do dzisiaj. Nie udało nam się przywrócić ani utrzymać waloryzacji płacowej. Obecnie popełniany jest ten sam błąd, co w PRL – stworzył się tzw. stary portfel. Są sytuacje takie, że osoba, która dzisiaj odchodzi na emeryturę, ma często o 1/3 wyższe świadczenie niż ktoś, kto z tego samego stanowiska odszedł np. w 2000 r.

Czynimy także starania, ale na razie bez efektów, aby była możliwość awansu w stopniu dla emeryta bez skutków finansowych. Można by w ten sposób honorować społeczników, ludzi zaangażowanych w pomoc innym, którzy angażują się w życie publiczne. Nie chodzi tu o pieniądze, ale o pamięć i docenienie.

Czego życzyć Stowarzyszeniu w roku jubileuszu?

– Tego, czego życzyliby sobie emeryci. Cały czas monitorujemy działania, które mogłyby odebrać wypracowane uprawnienia. Nawiązaliśmy kontakty międzynarodowe

Mamy nadzieję, że dla środowiska mundurowego, dla tych, co są na emeryturze, jak i dla tych, którzy pełnią służbę, nastanie czas stabilizacji w sprawach socjalno-bytowych. Na to zasłużyliśmy.

z podobnymi do naszej organizacjami. Cały czas musimy też myśleć o ochronie naszego funduszu socjalnego. Jest on przeznaczony głównie na pomoc naszym najuboższym kolegom, a pojawiają się propozycje, aby jego połowę przeznaczyć na aktywizację zawodową funkcjonariuszy, którzy mają odejść na emeryturę. Jednym z ważnych problemów jest brak programu przejścia w stan spoczynku żołnierzy i funkcjonariuszy. Mówi się o tym od 25 lat. Takie rozwiązania funkcjonują w wielu państwach, choćby w Niemczech.

Mamy nadzieję, że dla środowiska mundurowego, dla tych, co są na emeryturze, jak i dla tych, którzy pełnią służbę, nastanie czas stabilizacji w sprawach socjalno-bytowych. Na to zasłużyliśmy.

Dziękuję za rozmowę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

O tytułowaniu była mowa już wielokrotnie, tym razem okazja jest szczególna. Pierwszy raz w 96-letniej historii polskiej Policji stopień nadinspektora otrzymała policjantka.

Nie jestem przeciwnikiem form żeńskich różnego rodzaju tytułów. Stawiam jednak warunek nieośmieszania funkcji i osoby, która taki tytuł nosi. Wśród form żeńskich, które ostatnio pojawiły się w publicznym użyciu, dobrze

Pani nadinspektor czy nadinspektorka?

przyjęła się tylko *marszałkini*, dla określenia kobiety sprawującej funkcję marszałka Sejmu, Senatu czy sejmiku wojewódzkiego i, w niektórych środowiskach, *ministra*. Nie stosujemy jednak ich w oficjalnych pismach; tam nadal w adresie piszemy: *Pani Marszałek, Pani Minister, Pani Poseł, Pani Starosta* itp.

Sytuacja, która powstała po nadaniu stopnia nadinspektora policjantce, proponuję uznać za analogiczną. Nikt nie zwraca się do policjantek per *sierżantko, aspirantko, komisarko* czy *komendantko*, dlatego nie ma powodu, żeby mówić *nadinspektorko*. Istnieje pokusa, aby stworzyć żeński odpowiednik dla słowa *generał*, ale określenie *generałka* nie brzmi najlepiej i nie ma najlepszych konotacji. Uważam, że do policjantki w stopniu nadinspektora należy zwracać się, *pani nadinspektor, pani generał*.

Przypominam, że obowiązuje hierarchia w posługiwaniu się tytułami – zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Pierwsze w kolejności są tytuły kurtuazyjne – np. w szkole średniej do wszystkich nauczycieli zwracamy się *pani profesor/panie profesorze*, do rektora wyższej uczelni *magnificencjo*, a do ambasadora *ekscelencjo*. W drugiej kolejności są tytuły naukowe: *profesor, docent, doktor habilitowany, doktor i magister*, w trzeciej zaś tytuły zawodowe. Jednak kiedy mamy do czynienia z sytuacją czysto zawodową czy służbową (zwłaszcza w służbach mundurowych) tytuły zawodowe są przed tytułami naukowymi. I jeszcze jedna zasada – osoby z wewnątrz organizacji, zwłaszcza podwładni, powinni tytułować swoich przełożonych funkcją, a nie stopniem, czyli raczej *pani naczelnik* niż *pani inspektor*.

Szanownej Pani General Irenie Doroszkiewicz gratuluję generalskich szlifów; gratulacje składam też Wszystkim Policjantkom i Policjantom, awansowanym na wyższe stopnie. ■

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz,
znawca i wykładowca protokołu
dyplomatycznego i dobrego obyczaju.
Rektor WSUS w Poznaniu.
Członek honorowy Rady Programowej
Czasopisma „Policja 997”



Miś Ratownik

Projekt „Miś Ratownik” jest wizytówką Stowarzyszenia „Misie Ratują Dzieci”. Zadaniem tej przytulanki jest odwrócenie uwagi dziecka od nieszczęśliwego zdarzenia oraz złagodzenie urazu psychicznego spowodowanego wypadkiem. Stowarzyszenie dąży do tego, by pojazdy Policji, pogotowia ratunkowego i straży pożarnej w całym kraju były wyposażone w pluszowe maskotki Misia Ratownika.

W czerwcu na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy odbył się piknik, podczas którego Stowarzyszenie „Misie Ratują Dzieci” przekazało około 100 tys. maskotek służbom ratownictwa. Organizatorami pikniku było MSW, Stowarzyszenie oraz Urząd Miasta Bydgoszczy i PZU. Pierwszego misia symbolicznie wręczono minister spraw wewnętrznych Teresie Piotrowskiej, kolejne otrzymali Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej i dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego. Również każde dziecko uczestniczące w imprezie otrzymało pluszowego misia. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
zdz. autor



Na mocy porozumienia zawartego między Komendantem Głównym Policji a Muzeum Historii Żydów Polskich w maju br. rozpoczęto realizację projektu szkoleniowego *Warsztaty antydyskryminacyjne z uwzględnieniem treści wystawy stałej Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN*, stanowiącego kontynuację zawiazanej w 2014 r. współpracy.

Przeciw dyskryminacji

Warsztaty stanowiły odpowiedź na odnotowywane w Polsce nastroje ksenofobiczne i nacjonalistyczne oraz incydenty i przestępstwa motywowane nienawiścią. Wzięli w nich udział policyjni pełnomocnicy ds. ochrony praw człowieka, policjanci i pracownicy Policji z poszczególnych garnizonów, którzy w ramach wykonywania zadań służbowych zajmują się ochroną praw człowieka, członkowie Zespołu Komendanta Głównego Policji ds. Strategii Równych Szans w Policji, policjanci i pracownicy Wydziału Historii Policji i Edukacji Społecznej Gabinetu KGP; pracownicy komórek prasowych i komunikacji społecznej oraz kadra kierownicza garnizonu warmińsko-mazurskiego.



Majowa grupa szkoleniowa w komplecie

Zajęcia skoncentrowane były m.in. na wskazaniu stereotypów i uprzedzeń stanowiących źródła dyskryminacji. Analizie poddano prewencyjne i interwencyjne narzędzia oraz sposoby, jakie mogą stosować policjanci i pracownicy Policji. Szczególną uwagę zwrócono na analizę przypadków istotnych z punktu widzenia specyfiki pracy służb mundurowych, m.in. problemów etykietowania dyskryminacyjnego, wtórnej wiktymologii czy profilowania etnicznego.

Nowatorski sposób przeprowadzenia warsztatów oparty został na elementach edukacji retrospektywnej. Zwiedzanie wystawy stałej Muzeum Historii Żydów Polskich z przewodnikiem oraz ćwiczenia wywoływały refleksje nad bezwzględnością przestrzegania zasad etyki zawodowej policjanta i wykonywania czynności służbowych z zachowaniem najwyższych standardów ochrony praw i wolności człowieka. ■

MARTA KRASUSKA
specjalista ds. ochrony praw człowieka GKGP
zdj. Magda Starowiejska

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn. (...)

„Zasady etyki zawodowej policjanta”

Mł. insp. Gerard Bah



Kontynuujemy cykl prezentujący sylwetki policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, zapoczątkowany w kwietniowym numerze naszego miesięcznika. Tym razem przedstawiamy mł. insp. Gerarda Baha, pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach.

Zwykształcenia politolog, jest też absolwentem studiów podyplomowych w zakresie ochrony praw człowieka organizowanych przez Helsińską Szkołę Praw Człowieka i PAN. Ukończył kurs trenera kompetencji wielokulturowych. Ma na swym koncie wystąpienia, publikacje i artykuły związane z zagadnieniami praw człowieka oraz szeroko rozumianej antydyskryminacji. Jest współautorem i pomysłodawcą wielu programów prewencyjnych oraz kampanii społecznych m.in.: „Bezpieczne Świętokrzyskie”, „Inni – nie gorsi”, „Życie jest zbyt cenne – nie zostawiaj go na drodze”, „Kobieta silna plec”, „Seniorze nie jesteś sam”, „Raz-dwa-trzy – bądź bezpieczny i Ty” i „Przyjazny Kibic”.

Obecnie pełni funkcję pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach ds. ochrony praw człowieka. Służbę w Policji pełni od 1991 roku, początkowo w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym Komisarzatu III Policji Kielce-Śródmieście, a następnie w Wydziale Prewencji KWP w Kielcach, gdzie nadzorował pracę specjalistów ds. prewencji kryminalnej. Od 8 lat zajmuje się w garnizonie świętokrzyskim zagadnieniem praw człowieka. Jest nauczycielem stowarzyszonego Centrum Szkolenia Policji, gdzie prowadzi kurs specjalistyczny z zakresu zapobiegania i zwalczania przestępstw z nienawiści.

Jest założycielem pierwszego w kraju kontaktu gadu-gadu z Policją. Współpracuje z wieloma instytucjami i organizacjami pozarządowymi, m.in.: Helsińską Fundacją Praw Człowieka, Amnesty International, Stowarzyszeniem „Nigdy Więcej”, Kampanią Przeciwko Homofobii, Fundacją Multiocalenie, Fundacją Ocalenie i Związkiem Romów Polskich. Uczestniczy w wielu zespołach eksperckich Komendanta Głównego Policji, Ministra Spraw Wewnętrznych oraz instytucji pozaresortowych. Kilkakrotnie reprezentował polską Policję na szczeblu międzynarodowym.

Od 2012 roku mł. insp. Gerard Bah pełni także funkcję pełnomocnika wojewody świętokrzyskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych oraz zasiada w Radzie Konsultacyjnej ds. przeciwdziałania rasizmowi, ksenofobii i związanej z nimi nietolerancji przy Premierze Rządu RP. W bieżącym roku został laureatem prestiżowej nagrody Okulary Równości Fundacji Izabeli Jarugi-Nowackiej.

Prywatnie interesuje się muzyką, komponuje i pisze teksty. Żonaty, dwie córki. ■

mł. insp. GERARD BAH
zdj. Piotr Dowgalski

ŚWIĘTO POLICJI

Tegoroczne Święto Policji było szczególne – obchodziliśmy jubileusz kobiet w Policji, 25 lat ustawy o Policji oraz 96. rocznicę powstania m. formacji. Były awanse i odznaczenia, wiele jednostek otrzymało sztandary i nowe siedziby. Prócz uroczystości oficjalnych we wszystkich województwach organizowano festyny, mające przybliżyć policyjną służbę społeczeństwu. Prezentujemy najciekawsze fotomigawki z całego kraju.



**GARNIZON
ZACHODNIO-
POMORSKI**



GARNIZON POMORSKI



**GARNIZON
WARMIŃSKI**



GARNIZON LUBUSKI



GARNIZON DOLNOŚLĄSKI



GARNIZON OPOLSKI



I 2015 W KRAJU

90 lat
naszej
y oraz
twach
stwu.



GARNIZON PODLASKI



GARNIZON
LUBELSKI



O-MAZURSKI



GARNIZON PODKARPACKI



GARNIZON ŚWIĘTOKRZYSKI



ŚWIĘTO POLICJI 2015 W KRAJU



GARNIZON
ŁÓDZKI



GARNIZON ŚLĄSKI



GARNIZON WIELKOPOLSKI



GARNIZON
KUJAWSKO-
POMORSKI



GARNIZON MAZOWIECKI



GARNIZON
MAŁOPOLSKI



Sztandary dla komend Policji

Tradycja sztandarów wywodzi się jeszcze ze starożytności. To niezwykle ważny symbol dla każdej jednostki zmilitaryzowanej. W lipcu tego roku aż 12 komend miejskich i powiatowych otrzymało sztandary, ufundowane przez samorządy lub lokalnie zawiązywane komitety społeczne. Sztandar otrzymało także Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych w Krakowie. Zdjęcia z uroczystości prezentujemy w kolejności alfabetycznej.



KMP w Białej Podlaskiej – 17.07



KPP w Garwolinie – 28.07



KPP w Łasku – 16.07



KPP w Chrzanowie – 24.07



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów w Krakowie – 20.07



KPP w Myślenicach – 23.07





KPP w Nowym Targu – 31.07



KPP w Ostrowie Wlkp. – 21.07



KPP w Stalowej Woli – 18.07



KPP w Suchej Beskidzkiej – 29.07

KMP we Wrocławiu
– 22.07

KPP we Włoszczowie – 30.07

KPP w Zakopanem
– 26.07

90 LAT TEMU

Sierpień 1925

• Komendant główny PP Marian Borzęcki podpisał rozkaz nr 298 w sprawie zachowania funkcjonariuszy PP występujących w umundurowaniu służbowym. Zabronił im m.in. trzymania rąk w kieszeniach i wypełniania ich ponad miarę różnymi przedmiotami.

• Sukcesy PP w zwalczaniu bandytyzmu: w sierpniu w woj. lubelskim zlikwidowano groźną, 15-osobową bandę rozbójniczą, dowodzoną przez Wacława Kota i Stanisława Cieślę. Grasowali od 1919 r. w powiatach: janowskim, krasnostawskim, puławskim i lubelskim. Z ich rąk poległo m.in. pięciu policjantów. W starciu z policją zginęli też bandyta Domański, postrach ludności Wołynia i Wschodniej Małopolski, oraz Łukasz Kowalec, poszukiwany przez PP za zabójstwo żołnierza i wiele napadów rozbójniczych.

2-3 VIII – Niezidentyfikowana banda zastrzeliła w nocy post. Stanisława Piwnika z pow. wilejskiego, jadącego furmanką do stacji kolejowej Krywice. Kilka godzin później, również na granicy litewskiej, od kuli karabinowej padł funkcjonariusz 10. Kompanii Granicznej post. Witold Bilinis.



2 VIII – Akademia Spraw Wewnętrznych otrzymała sztandar, ufundowany przez załogę Fabryki Samochodów Osobowych, *jako symbol więzi MO z klasą robotniczą*. Po jego prezentacji wręczono dyplomy magisterskie absolwentom – oficerom pierwszego rocznika uczelni (1972). Jako pierwsi otrzymali je prymusi: kpt. Stefan Jurczak, kpt. Stanisław Babko i por. Stanisław Kmiecik. Następnie minister SW Stanisław Kowalczyk promował do stopnia podporucznika kilkuset absolwentów rocznego Studium Podyplomowego ASW.

5 VIII – W Wyższej Szkole Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie odbyła się pierwsza promocja oficerów Służby Bezpieczeństwa oraz wręczenie dyplomów ukończenia wyższych studiów

zawodowych o kierunku prawno-administracyjnym. Aktu promocji dokonał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister SW gen. bryg. Stanisław Kowalczyk.

9 VIII – Od ciosów nożem zadanych przez przyłapanego na gorącym uczynku złodzieja zginął sierż. sztab. Lucjan Tirczakowski, referent operacyjno-dochodzeniowy I Komisarjatu MO w Bydgoszczy. Miał 32 lata, osierocił żonę i 8-letniego syna (zdj. – obok).



20 LAT TEMU

Sierpień 1995

• Firma ComputerLand została generalnym wykonawcą sieci komputerowych w polskiej Policji. Podpisana umowa zagwarantowała KGP połączenie w sieci ze wszystkimi KWP, szkołami policyjnymi i innymi obiektami resortowymi, umożliwiła również szybką wymianę informacji oraz dostęp do policyjnych baz danych.

• Nowa pozycja wydawnicza CSP w Legionowie: *Rola i zadania technika kryminalistyki komendy rejonowej Policji*, autorstwa dwóch ekspertów CLK KGP Jana Adamczyka i Jana Kurczewskiego. Przeznaczona jest głównie dla słuchaczy kursów techników kryminalistyki, ale również dla policjantów kształcących się na kursach podstawowych i podoficerskich, którzy są potencjalnymi kandydatami na kryminalistów (zdj. – obok).

1 VIII – Komendant Główny Policji podpisał rozkazy: nr 8/95 w sprawie organizacji i form prowadzenia przez Policję działań pościgowych, oraz nr 9/95 – o wprowadzeniu do użytku służbowego w Policji niektórych postanowień regulaminów ogólnego i musztry Sił Zbrojnych RP.

25 VIII – Ukazał się Rozkaz nr 13/95 KGP w sprawie taktyki działania pododdziałów zwartych Policji w sytuacji zagrożenia lub naruszenia porządku publicznego oraz pościgu za niebezpiecznym przestępcą (poufny).

26 VIII – Komendant Główny Policji nadinsp. Jerzy Stańczyk sformułował wytyczne w sprawie udziału policjantów w kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP. Przypominał w nich, że funkcjonariusze, podobnie jak inni obywatele, mają zagwarantowane czynne prawo wyborcze. Jednocześnie zabronił policjantom zbierania podpisów i organizowania zbiórek pieniężnych oraz prowadzenia kampanii w budynkach i lokalach służbowych. ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI
zdj. „Na Posterunku”, „WSN”, archiwum



Posiedzenie sekcji finansowej Komitetu Centralnego Obchodu z członkami byłej Straży Obywatelskiej

5 VIII – W Warszawie zawiązał się *Komitet Centralny Obchodu rocznicy 10-lecia służby bezpieczeństwa w Polsce*. Na jego czele stanął Zdzisław Lubomirski (zdj. wyżej).

15 VIII – W numerze 33. „Gazety Administracji i Policji Państwowej” ukazał się – bogato ilustrowany – dodatek poświęcony policji woj. krakowskiego. Informuje m.in. o historii, organizacji i kadrze dowódczej jednostek, wyszkoleniu, walce z przestępczością, działalności społecznej policjantów, a także oddaje cześć ofiarom obowiązków – funkcjonariuszom poległym z rąk bandytów.

22 VIII – Na wniosek komendanta głównego PP minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz, w porozumieniu z ministrem skarbu, przyznał jednorazową zapomogę dla wszystkich wdów i sierot pozostałych po poległych na służbie funkcjonariuszach PP. Kwoty 300 zł (dla wdowy) i 200 zł (dla każdej sieroty) otrzymały 172 wdowy i 372 sieroty.

40 LAT TEMU

Sierpień 1975

• Funkcjonariusze MO z Kolna (woj. łomżyńskie) własnym sumptem wybudowali piętrowy pawilon oraz wyremontowali domki kempingowe w milicyjnym ośrodku wypoczynkowym nad Pisą, w pobliżu wsi Koziół.



Na kolei

Z policyjnych statystyk wynika, że w 2014 roku na obszarach kolejowych stwierdzono 9739 przestępstw, tj. o 4072 mniej niż w roku 2013. Wskaźnik ich wykrywalności wyniósł 31 proc.

W 1996 r. w naszym kraju było 119 komisariatów kolejowych Policji. Funkcjonowały we wszystkich miastach wojewódzkich, a także w miejscowościach, gdzie znajdowały się większe kolejowe węzły komunikacyjne. Dla przykładu, wtedy na terenie działania Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach było 16 takich jednostek specjalistycznych, a na obszarze warszawskiego węzła kolejowego 5. Proces likwidacji komisariatów kolejowych Policji był rozciągnięty w czasie. Ich zadania przejmowały właściwe miejscowo jednostki Policji. Obecnie istnieją dwie specjalistyczne jednostki, które wykonują zadania na terenach kolejowych. Realizują je funkcjonariusze z komisariatów kolejowych w Warszawie i Wrocławiu. W 2004 roku Policja, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa i Polskie Koleje Państwowe S.A. podpisały porozumienie o współdziałaniu w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych.

Przestępstwa stwierdzone przez policjantów komisariatów kolejowych Policji w 2014 r.



źródło: BSK KGP



Funkcjonariusze z komisariatów kolejowych Policji najczęściej pracy mają przed weekendami i świętami, gdy wzrasta liczba podróżnych

wych. Po blisko jedenastu latach współpracy liczba przestępstw spadła o 58,8 proc. Nadal duże zagrożenie dla życia oraz zdrowia ludzi występuje na przejazdach kolejowych. Z danych KGP wynika, że w 2014 r. były 74 wypadki, w tym 49 na przejazdach niestrzeżonych. Zginęło w nich 26 osób, a rannych zostało 71. Policja, aby zapobiegać tym tragicznym zdarzeniom, prowadzi działania profilaktyczne, a także uczestniczy, w tym roku już po raz jedenasty, w ogólnopolskiej kampanii, zainicjowanej w 2005 r. przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., pod nazwą „Bezpieczny przejazd – Zatrzymaj się i żyj”.

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Ludzie z bagażami na pięciu peronach. W przejściach podziemnych tłoczno, gwarно i słychać zapowiedzi pociągów. W głównej hali jedni pasażerowie stoją w kolejkach do kas biletowych, a drudzy robią przed wyjazdem ostatnie zakupy w sklepach – tak wygląda codzienne życie na dworcu kolejowym Wrocław Główny, gdzie znajduje się Komisariat Kolejowy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

-Zależy nam, by pasażerowie czuli się bezpiecznie – mówi insp. Dariusz Boratyn, komendant tej specjalistycznej jednostki, która jest jedną z dwóch tego typu w Polsce. Jej siedziba znajduje się w odnowionym, pięknym budynku dworca, gdzie każdego dnia prze-wija się kilkanaście tysięcy ludzi. Na stacji znajduje się zadaszona hala peronowa, jedna z nielicznych w Polsce. Rocznie z dworca korzysta ponad 2 mln podróżnych. Wśród nich są zarówno mieszkańcy miasta, jak i podróżni z kraju i turyści z zagranicy.

– To jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w Polsce – mówi asp. sztab. Mariusz Radoliński, naczelnik Wydziału Kryminalnego w komisariacie kolejowym.

W jednostce służy 62 policjantów, którzy pracują w pionach prewencji i kryminalnym. Ich rejon służbowy obejmuje nie tylko dworzec, ale także wszystkie stacje, bocz-nice i szlaki kolejowe, które znajdują się we Wrocławiu.



Na torach, peronach, bocznicach

– Naszym zadaniem jest ochrona tych obszarów i obiektów – mówi podinsp. Dariusz Boratyn. – Jest ona niezbędna, by na terenach kolejowych nie dochodziło do naruszeń prawa.

WALKA Z PRZESTĘPCAMI

W 2014 r. odnotowano tu 433 kradzieże. Najczęściej dochodziło do nich w pociągach, gdy podróżni nie zdążyli jeszcze dojechać do dworca Wrocław Główny, choć zdarzało się, że byli okradani także na peronach. Policjanci podkreślają, że sprawcy nie pozostają bezkarni.

– Niedawno zatrzymaliśmy 5-osobową grupę z Krakowa, która okradała nie tylko pasażerów, ale również sklepy na terenie miasta – opowiada komendant.

Na dworcu zamontowano nowoczesny system monitoringu. Składa się z ponad 250 kamer, które zapisują obraz w doskonałej jakości. Ma przyczynić się do zmniejszenia liczby przestępstw i zwiększenia wykrywalności. Do kradzieży dochodzi także na torach odstawczych, gdzie stoją m.in. pociągi, które zakończyły jazdę. Tam łupem złodziei padają przede wszystkim kable, które później sprzedawane są w skupach złomu.

– Nie tylko wysyłamy tam patrole, ale kontrolujemy też punkty, gdzie te elementy

są sprzedawane – mówi asp. sztab. Mariusz Radoliński.

Na terenach kolejowych podległych komisariatowi dochodzi także do innych przestępstw. W 2014 r. odnotowano 40 uszkodzeń rzeczy, 8 rozbojów, 7 kradzieży z włamaniem i jedną bójkę. Komendant podkreśla, że takie zdarzenia występują sporadycznie, a ich sprawcy nie mogą spać spokojnie. Niedawno policjanci zatrzymali 26-letniego mężczyznę, który w okolicach dworca Wrocław Główny uderzył maczetą 19-latkę, ukradł mu telefony i uciekł. Mundurowi ustalili tożsamość sprawcy, zatrzymali go i odzyskali skradzione przedmioty.

INNE ZADANIA

Policjanci na brak pracy nie narzekają. Nie tylko ścigają sprawców przestępstw i wykroczeń, ale także prowadzą działania prewencyjne. Pełnią patrole w pociągach dalekobieżnych. Wyjazd i powrót odbywa się podczas 12-godzinnej służby. Funkcjonariusze zabezpieczają także przejazdy uczestników imprez masowych, w tym kibiców piłkarskich, którzy podróżują na mecze pociągami specjalnymi lub rejsowymi.

– Co roku czuwamy też nad bezpieczeństwem osób, które jeżdżą na Przystanek



Do patrolowania bocznic najlepiej nadaje się radiowóz terenowy, który bez problemów pokonuje wyboiste drogi

Woodstock – mówi podinsp. Dariusz Boratyn. Do zadań funkcjonariuszy należy także zwracanie uwagi na pozostawione bagaże. – Nigdy nie wiadomo, co się w nich znajduje, dlatego trzeba zakładać, że mogą zawierać materiały wybuchowe – wyjaśnia asp. sztab. Mariusz Radoliński.

W takich sytuacjach policjanci zabezpieczają teren i kierują w bezpieczne miejsce pasażerów, a pirotechnicy sprawdzają zawartość pakunków.

– Tak było, gdy ktoś pozostawił torbę, z której wystawały przewody. Na nogi posta-

wione były wszystkie służby. Na szczęście okazało się, że w środku znajdował się zdalnie sterowany model łódki, który podróżny wiozł w prezencie dla dziecka – opowiada podinsp. Dariusz Boratyn.

WSPÓŁPRACA ZE SŁUŻBAMI

Mundurowi z Komisariatu Kolejowego KWP we Wrocławiu współpracują z wieloma służbami, m.in. ze Strażą Ochrony Kolei, Żandarmerią Wojskową i Strażą Graniczną.

– Organizujemy z nimi wspólne patrole. Najczęściej z funkcjonariuszami SOK, z którymi zabezpieczamy dworce, szlaki kolejowe i tory odstawcze – mówi podinsp. Dariusz Boratyn.

Na bocznicach zapobiegają dewastacji taboru kolejowego, a także sprawdzają wagony, które są wycofane z eksploatacji lub przeznaczone do wybrakowania, bo czasami przebywają w nich bezdomni lub osoby poszukiwane przez Policję.

– Ci pierwsi, gdy są pijani, trafiają do Wrocławskiego Ośrodka Pomocy Osobom Nietrzeźwym, który świadczy pomoc doraźną i interwencyjną dla bezdomnych, a ci drudzy są zatrzymywani – tłumaczy asp. sztab. Mariusz Radoliński.

Policjanci i funkcjonariusze SOK wspólnie przeprowadzają też akcje badania stanu trzeźwości pracowników PKP. W 2014 r. sprawdzono 41 osób. Pod koniec ub.r. zatrzymali nietrzeźwego dyżurnego ruchu w jednej z nastawni na terenie miasta. Alkomat wskazał 0,8 promila alkoholu w jego organizmie.

– Nasza współpraca z SOK i innymi służbami wpływa na bezpieczeństwo podróży, a to jest najważniejsze – podsumowuje komendant Komisariatu Kolejowego KWP we Wrocławiu. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor



Dyżurny jednostki dzięki nowoczesnemu systemowi monitoringu widzi, co dzieje się na dworcu

— REKLAMA —

Zawiadamiamy,

że w październiku 2015 r. uruchamiamy XVIII edycję Studiów Podyplomowych

BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO i RZECZOZNAWSTWO SAMOCHODOWE,

prowadzonych przez Wydział Mechaniczny Wojskowej Akademii Technicznej przy współudziale Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej, Stowarzyszenia Rzecznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego i Instytutu Transportu Samochodowego.

Program Studiów obejmuje 10 zjazdów (od października 2015 r. do czerwca 2016 r.), w tym: Studia Podyplomowe w soboty i niedziele oraz Szkolenia Specjalistyczne w piątki.

Szczegółowe informacje:

www.wme.wat.edu.pl

zakładka: studia podyplomowe

tel. +48 261 837 732;

e-mail: olga.michnikowska@wat.edu.pl



Alkomat przesiewowy najnowszej generacji

Certen Professional to alkomat przesiewowy z wysokiej jakości sensorem elektrochemicznym. Pozwala na dokonanie dużej liczby pomiarów w niewielkich odstępach czasu, nawet w minusowych temperaturach. Umożliwia przeprowadzenie testu pasywnego.

Gwarancja: 24 miesiące, darmowa kalibracja przez pierwszy rok użytkowania. Na czas kalibracji urządzenia dostarczamy alkomat zastępczy.



cena:
877,32
ZŁ / NETTO

Skontaktuj się z naszym
Działem Handlowym:

+48 728 867 692

karol.stasik@certen.com



WWW.CERTEN.COM

Zwyciężyli najlepsi

Skaningowa mikroskopia elektronowa z energodispersyjną mikroanalizą rentgenowską to... Tak brzmiało jedno z 40 pytań, z którymi musieli uporać się w ciągu 3-godzinowego testu wiedzy technicy kryminalistyki w konkursie „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015”, który odbył się w Szkole Policji w Pile w dniach 23–25 czerwca.



Zwycięzcom puchary wręczył m.in. pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Miroslaw Schossler

Najlepsi z uczestników odpowiedzieli poprawnie na 24 pytania. Jak powiedział jeden z autorów pytań – poziom trudności testów teoretycznych i praktycznych był wysoki, bo taki właśnie miał być, w końcu był to przecież finał krajowego konkursu. Kilka pytań dotyczyło zmian w procedurze karnej, które weszły w życie 1 lipca tego roku.

POWRÓT PO 9 LATACH

Pierwszy konkurs na policjanta roku służby kryminalnej odbył się w 2005 roku, kolejny w 2006. Przez 9 lat konkursu nie było. Dopiero w tym roku powrócił, by zachęcić kryminalnych do poszerzania wiedzy zawodowej, doskonalenia umiejętności, ale też do współzawodnictwa. Dodatkowym celem konkursu było podniesienie prestiżu policjanta służby kryminalnej w naszej formacji i w społeczeń-

W klasyfikacji generalnej

finału ogólnopolskiego konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015” pierwsze miejsce zajęła drużyna z KWP w Lublinie, drugie – z KWP w Olsztynie, trzecie – z KWP w Krakowie.

W klasyfikacji indywidualnej:

Najlepszym Policjantem Dochodzeniowo-Śledczym został reprezentant KWP w Kielcach. Najlepszym Policjantem Operacyjno-Rozpoznawczym – reprezentant KWP w Olsztynie. Najlepszym Technikiem Kryminalistyki – reprezentant KWP w Lublinie. Najlepszym Policjantem Sprawującym Nadzór nad Pracą Dochodzeniowo-Śledczą – reprezentant KWP w Lublinie.

stwie. Nie był to konkurs jednorazowy, zaady będą rozgrywane cyklicznie.

W tegorocznej edycji konkursu stanęło w szranki 17 drużyn, w sumie 68 funkcjonariuszy. Każda z drużyn składała się z policjantów pionów dochodzeniowo-śledczego, i operacyjno-rozpoznawczego, technika kryminalistyki oraz policjanta nadzorującego pracę dochodzeniowo-śledczą i to właśnie w tych czterech kategoriach rywalizowano.

Najlepszą drużyną służby kryminalnej Policji roku 2015 została reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Drugie miejsce zajęli policjanci z KWP w Olsztynie, a trzecie reprezentacja z KWP w Krakowie. Dodatkowo przyznano nagrodę dla najlepszej zawodniczkii konkursu, którą zdobyła policjantka będąca absolwentką kursu podstawowego pilskiej szkoły. Ponieważ w grupie nagrodzonych znaleźli się funkcjonariusze operacyjni Policji, nazwisk nagrodzonych nie ujawniamy.

TEORIA, PRAKTYKA I TESTY

Funkcjonariusze konkurowali w strzelaniu do tarcz w pozycji stojącej i kłęczącej. Każdy z zawodników miał 20 sekund, wraz z wymianą magazynka, na oddanie 8 strzałów do dwóch tarcz sylwetkowych z odległości 10 m. Najlepiej wypadli policjanci KWP z: Poznania, Krakowa i Radomia, nieco gorzej funkcjonariusze z: Olsztyna, Opola i Lublina, a trzecie miejsce zajęli policjanci z Wrocławia i Bydgoszczy. Gdy ci pierwsi strzelali, kierownicy drużyn i policjanci dochodzeniowo-śledczy rozwiązywali test wiedzy zawodowej i przechodzili sprawdzian wiedzy praktycznej. Najwięcej emocji dostarczyła konkurencja grupowa, czyli oględziny miejsca zdarzenia. Na miejscu zdarzenia zespoły znalazły ubrania z przetrzeliwą i brunatnymi plamami oraz porozrzucone banknoty, być może należące do ранego mężczyzny zabranego wcześniej do szpitala. Zadaniem konkurso-

wym grup procesowych było ujawnienie i zabezpieczenie śladów kryminalistycznych, sporządzenie protokołu oględzin, dokumentacji fotograficznej i szkicu roboczego z miejsca zdarzenia, organizatorzy zarezerwowali na to zadanie 6 godzin. Na koniec funkcjonariusze mieli sformułować wnioski dotyczące wykorzystania zabezpieczonych śladów na potrzeby notatki pooględzinowej uwzględniającej wersje kryminalistyczne.

Zorganizowano dogrywkę w postaci testów wiedzy oraz testów z pierwszej pomocy medycznej. Tu zawodników zaskoczyła symulowana sytuacja z udziałem nieprzytomnego podtopionego dziecka, zamiast spodziewanego fantoma osoby dorosłej organizatorzy dostarczyli anatomiczny model kilkulatka. Nieoczekiwany przez uczestników wiek bohatera nieznacznie zdezorientował niektórych z egzaminowanych policjantów, choć ostatecznie poziom przygotowania i umiejętności sędziowie ocenili wysoko.

GRATULACJE, WYRÓŻNIENIA I NAGRODY

Na oficjalnym zakończeniu cenne nagrody rzeczowe i finansowe oraz wyróżnienia, dyplomy, puchary i odznaki wręczyli zwycięzcom m.in. pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Miroslaw Schossler i komendant Szkoły Policji w Pile insp. Jerzy Powiecki. Najlepsi technicy kryminalistyki otrzymali na rzecz reprezentowanych komend walizki kryminalistyczne z pełnym wyposażeniem.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, prokurator generalny Andrzej Serebet, Komendant Główny Policji generał Krzysztof Gajewski oraz prorektor ds. zasobów ludzkich i kształcenia ustawicznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski. ■

tekst i zdjęcie SŁAWOMIR KATARZYŃSKI



Premier w Legionowie

Prezes Rady Ministrów RP Ewa Kopacz 8 lipca br. odwiedziła Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Wykładowcy i słuchacze przygotowali pokaz kierowania ruchem drogowym oraz inscenizację zabezpieczenia miejsca dwóch wypadków drogowych. Przypomniała, że rząd planuje do 2023 roku wydać na budowę dróg i autostrad około 100 mld zł.



Premier Ewa Kopacz zapewniła, że rząd chce podejść do poprawy bezpieczeństwa w sposób kompleksowy, ma temu służyć tzw. trójpak drogowy, w skład którego wchodzi: „Program budowy dróg krajowych na lata 2014–2023”, „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2020” oraz „Program likwidacji miejsc niebezpiecznych na drogach samorządowych na lata 2016–2020”. ■

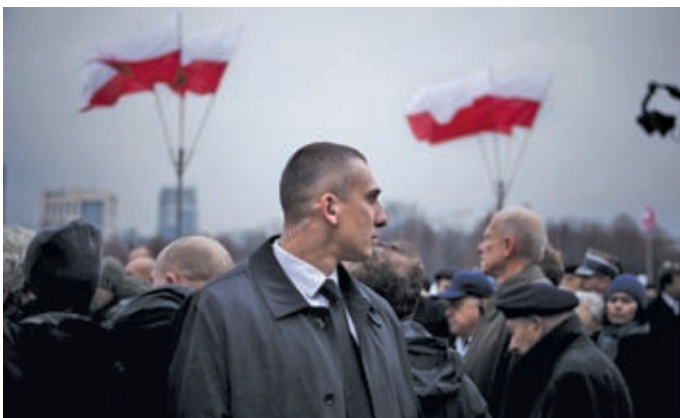
ES
zdj. CSP w Legionowie

91 lat BOR

Misja Biura Ochrony Rządu trwa od 91 lat. Przez cały ten okres formacja rozwijała się i doskonaliła metody pracy, dostosowując je do zmieniających się i rosnących zagrożeń. Początkowo zadania BOR – wówczas nazywanego Brygadą Ochronną – ograniczały się do czterech form zabezpieczeń stosowanych wobec dygnitarzy polskich i zagranicznych. „Instrukcja o prowadzeniu działań ochronnych” przewidywała zapewnienie jedynie ochrony osobistej, zabezpieczenie obiektów oraz tras i dworców kolejowych, co stanowi niewielki procent obecnego zakresu zadań biura. Dziś zapewnienie bezpieczeństwa najważniejszą osobom w państwie polega nie tylko na zdolności do odparcia potencjalnego zamachu, lecz również na prowadzeniu wielu działań zapobiegawczych, które minimalizują możliwość zagrożeń.

Formacja korzysta z najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych i tworzy globalne sieci kontaktów, aby skutecznie zapobiegać możliwym aktom terroru. ■

GRZEGORZ BILSKI
Zespół Informacji Prasowej BOR
zdj. BOR



Szkolenia z cyberbezpieczeństwa

Porozumienie dotyczące współpracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa osób korzystających z internetu podpisali minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski oraz Michał Chrzanowski, dyrektor NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa). W uroczystości wziął udział także Grzegorz Karpiński, sekretarz stanu w MSW. Głównym celem programu „CyberPol” jest wymiana doświadczeń na temat działań dotyczących bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w internecie, zwalczania cyberprzestępczości oraz podnoszenia poziomu świadomości osób korzystających z sieci. Szkolenia dla funkcjonariuszy prowadzić będą specjaliści z NASK, a odbędą się one jeszcze w tegoroczne wakacje. Program obejmie grupę około 1700 funkcjonariuszy, którzy będą podzieleni na 3 grupy. W pierwszej znajdzie się około 250 policjantów z pionu do walki z cyberprzestępczością. Dla nich będą przygotowane najbardziej zaawansowane szkolenia zarówno pod względem technicznym, jak i teoretycznym. Drugą grupę stanowić będą funkcjonariusze pionu kryminalnego. Po odpowiednim przeszkoleniu będą mogli sprawnie reagować na te przejawy cyberprzestępczości, które występują w sprawach kryminalnych. W trzeciej grupie znajdą się policjanci pionu prewencji.

W związku z podpisaniem porozumienia MSW rozpoczyna akcję informacyjną na temat cyberbezpieczeństwa. Na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych publikować będzie m.in. wyjaśnienia najważniejszych pojęć i definicji dotyczących bezpieczeństwa w internecie oraz poradniki dla rodziców i nauczycieli o tym, jak rozpoznać zagrożenia dla młodzieży w sieci. ■

ES (PAP)

Naczelnny Prawosławny Kapelan Policji

Na mocy porozumienia między Komendantem Głównym Policji gen. insp. Krzysztofem Gajewskim a prawosławnym ordynariuszem wojskowym bp. prof. Jerzym Pańkowskim, naczelnym prawosławnym kapelanem Policji został ksiądz Andrzej Bołbot. Ksiądz Andrzej pełni posługę kapłańską w Policji od 2012 r., wcześniej jako wolontariusz, obecnie jako kapelan etatowy. Naczelnemu kapelanowi prawosławnemu Policji podlega czterech kapelanów prawosławnych, którzy pełnią posługę głównie w województwach podlaskim, lubelskim i mazowieckim. ■

Red.

70. rocznica Obławy Augustowskiej

Obława Augustowska to tzw. mały, albo podlaski, Katyń. Największa zbrodnia na Polakach po II wojnie światowej, do tej pory niewyjaśniona. Wszystko działo się w lipcu 1945 r. Sowieci z terenów Suwalszczyzny wywieźli ok. 600 osób w nieznanym kierunku i wszelki ślad po nich zaginął. Oficjalne archiwa rosyjskie zostały skrupulatnie wyczyszczone z dokumentów dotyczących tego okresu i tego terenu. Obława polegała na otaczaniu całych wsi ścisłym kordonem i zatrzymywaniu

każdego, kto wydał się podejrzany. Od lat strona rosyjska nie udziela pomocy prawnej w tej sprawie.

19 lipca br. przy pomniku ofiar Obławy Augustowskiej w Gibach uczczono pamięć zaginionych. Dzień wcześniej na rynku w Augustowie otwarto wystawę plenerową poświęconą tragedii, a przy pomniku w Gibach odbyła się wieczornica harcerska. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Mandat dla posła

Sejm przyjął 10 lipca nowelizację przepisów, zgodnie z którą posłowie, senatorowie i prokuratorzy będą mogli płacić mandaty jak inni kierowcy, bez uchylania immunitetu. Nadal będą jednak mieli prawo odmówić przyjęcia mandatu, zasłaniając się immunitetem. Za ustawą głosowało 425 posłów, nikt nie był przeciwny, jeden poseł wstrzymał się od głosu.

Prace nad nowelizacją trwały ponad dwa lata. Zakłada ona, że przyjęcie mandatu karnego albo uiszczenie grzywny za wykroczenia drogowe popełnione przez prokuratora, posła, senatora, RPD, GİODO lub szefa IPN automatycznie oznaczałoby, że ukarany zrzekł się immunitetu. Nowelizacja wprowadza zmiany w ustawach: o prokuraturze, o wykonywaniu mandatu posła i senatora, o ochronie danych osobowych, o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz o Rzeczniku Praw Dziecka. ■

ES



Protest

W przeddzień Święta Policji 23 lipca br. pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie kilka tysięcy związkowców uczestniczyło w pikiecie. Wspólnie protestowali policjanci, strażacy, pogranicznicy, strażnicy więzienni, funkcjonariusze BOR, cywile służb oraz celnicy. Protest trwał dwie godziny. Przedstawiciele poszczególnych organizacji związkowych złożyli w kancelarii premiera petycję. Związkowcy zarzucają stronie rządowej brak dialogu i żądają spełnienia deklaracji premiera Donalda Tuska z exposé z 2011 r. o wprowadzeniu podwyżek dla służb mundurowych jeszcze w obecnej kadencji rządu i parlamentu, zrekomensowania kosztów inflacji za lata 2009–2015 tak, by przywrócić realną wartość wynagrodzeń, stałej, rocznej waloryzacji płac od 2016 r., uchwalenia nowej ustawy modernizacyjnej na lata 2016–2019, uwzględniającej istotny wzrost płac w służbach, wprowadzenia 90 dni pełnopłatnego zwolnienia lekarskiego do ustawy o L-4 oraz włączenia Służby Celnej do zaopatrzeniowego systemu emerytalnego. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

STOP Wariatom Drogowym

Ruszyła druga odsłona kampanii społecznej „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”, którą wspólnie prowadzą Fun-



dacja PZU i Policja. W tym roku skierowana jest ona do wszystkich odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drodze, czyli zarówno kierowców, jak i pieszych. Przekaz ten podkreśla hasło „Kochasz? Uważaj na pieszych. To mogą być Twój najbliżsi”. Głównym symbolem kampanii jest niebieskie serce. Znajdują się na nim hasła namawiające kierowców do uważania na pieszych, m.in.: „Nie bądź lwem, kiedy zbliżasz się do zebra”, „Pasy to nie linia mety. Wolniej!”.

Jak wynika z badania opinii publicznej przeprowadzonego w czerwcu 2015 r. przez TNS Polska na zlecenie Fundacji PZU, tylko 18 proc. kierowców zawsze przestrzega przepisów drogowych w pobliżu przejścia dla pieszych, 33 proc. przyznało, że zdarza się im przyspieszać, żeby przejechać przed oczekującym pieszym, a 61 proc. hamuje w ostatniej chwili. Jednak piesi też nie są bez winy, bo 74 proc. badanych przyznaje, że zdarza się im przechodzić przez ulicę w niedozwolonym miejscu, a aż 28 proc., że wchodzą

przed nadjeżdżający samochód i wymuszają pierwszeństwo.

– Jako partner przedsięwzięcia włączamy się w działania kampanii na różnych etapach jej realizacji – mówi mł. insp. Anna Kuźnia, zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. – Połącząc od prewencyjnych patroli współpracujących z wolontariuszami, po zajęcia profilaktyczne.

Ponadto Fundacja PZU zbuduje „Aktywne przejścia dla pieszych” w ramach konkursu adresowanego do przedstawicieli władz samorządowych. Jego celem będzie wyłonienie niebezpiecznych przejść, które zostaną zmodernizowane. Powołana będzie także inicjatywa obywatelska do ustanowienia Ogólnopolskiego Dnia Pieszych. Po rozpoczęciu roku szkolnego uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej dostaną odbłaskowe serca, które zwiększą ich widoczność na drodze. ■

A.CH.
zdj. Andrzej Mitura

Czas na praktykę

Przeciwnicy reformy procedury karnej przed jej wprowadzeniem wieszczyli klęskę zmian i katastrofę wymiaru sprawiedliwości. Zwolennicy zaś spoglądali w przyszłość optymistycznie, lecz realnie, mając świadomość wielu zagrożeń i trudności, przynajmniej w pierwszym okresie wdrażania nowej procedury. Magiczną datę 1 lipca 2015 r. mamy już za sobą. Jak widać, wbrew niektórym kasandrycznym przepowiedniom, świat istnieje, a życie dochodzeniowca toczy się dalej.

Minęło już pierwsze zamieszanie związane z nietłwymi w interpretacji przepisami przejściowymi ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Udało się ustalić w miarę przejrzystą praktykę ich stosowania. Jest w tym również udział kierownictwa wydziałów kryminalnych oraz dochodzeniowo-śledczych, w tym jego aktywność w diagnozowaniu bieżących problemów.

W okresie przygotowań do wdrożenia reformy, m.in. w czasie szkoleń, nie znano odpowiedzi na wiele pytań nasuwających się podczas interpretacji niektórych nowych przepisów. Ważne jest to, co wypracuje praktyka i nauka, a te niemal każdego dnia dostarczają i będą dostarczać nowych wskazówek interpretacyjnych i oczywiście nie obejdzie się bez kolejnych nowelizacji kodeksu postępowania karnego. Mając to na uwadze, nadszedł czas na odniesienie się do kilku zagadnień, rodzących w toku szkoleń pewne wątpliwości oraz na przedstawienie obecnie dominujących poglądów z nimi związanych.

Zatrute drzewo i jego owoce – istnieją czy nie w polskim procesie karnym?

Zagadnienie to jest związane z brzmieniem nowego art. 168a k.p.k. Przepis ten nie dopuszcza przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu uzyskanego do celów tego postępowania za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 par. 1 k.k. Często, i jak sądzę błędnie, przepis ten jest utożsamiany z wprowadzeniem do polskiego procesu karnego koncepcji „owoców zatrutego drzewa”, której istotą w największym skrócie jest uznawanie za skażone wszystkich kolejnych dowodów uzyskanych na podstawie dowodu skażonego pierwotnie. W tym miejscu trzeba jasno powiedzieć, że omawiane unormowanie ma z tą koncepcją niewiele wspólnego i z pewnością nie wpro-

wadza jej do systemu prawa procesowego. Art. 168a k.p.k. wprowadza natomiast nowy zakaz dowodowy. Jest to zakaz bezwzględny, a więc nie może być on w jakikolwiek sposób uchylony.

Drugą cechą tego zakazu jest jego niezupełność, co oznacza, że dowodzenie danej okoliczności jest niedopuszczalne jedynie za pomocą dowodu uzyskanego w warunkach określonych w tym przepisie. Nie stanowi to jednak prawnej przeszkody dowodzenia tej samej okoliczności za pomocą innych dowodów, choćby na podstawie wiedzy uzyskanej z dowodu niedopuszczalnego.

Wątpliwości związane z interpretacją tego zakazu dowodowego zostały w ostatnim czasie podgrzane publikacjami prasowymi, co wzbudziło dodatkowe emocje związane z lansowaną tezą, że zakaz ten będzie dotyczył również dowodów uzyskanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych przez uprawnione do tego podmioty, w tym przez Policję. Teza ta jest z gruntu błędna, gdyż oparto ją jedynie na utożsamianiu, zdefiniowanego w art. 115 par. 1 k.k., wyrażenia „czyn zabroniony” z czynem, który tylko formalnie wypełnia znamiona danego typu przestępstwa określone w ustawie karnej. Zupełnie pominięto tu aspekt materialnej bezprawności czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 par. 1 k.k., do którego odwołuje się omawiany art. 168a k.p.k.

O jakim czynie zabronionym jest mowa w art. 168a k.p.k.?

Czyn zabroniony w rozumieniu tego przepisu to jedynie taki czyn, który z jednej strony formalnie wypełnia znamiona danego typu przestępstwa opisane w ustawie, z drugiej zaś zawiera cechę materialnej bezprawności, i dodatkowo cechę karygodności oraz subiektywnej zarzucalności. Co to więc oznacza? To, że w art. 1 par. 1 k.k., do którego odwołuje się art. 168a k.p.k., jest mowa o czynie zabronionym aktualizującym odpowiedzial-

ność karną. Gdyby wolą ustawodawcy pojęcie to miało być rozumiane inaczej, to odwołałby się on do art. 115 par. 1 k.k. i dopiero taki zabieg legislacyjny rozciągnąłby zakres art. 168a k.p.k. na każdy czyn formalnie bezprawny. Zatem użyte w art. 1 par. 1 k.k. wyrażenie „czyn zabroniony” należy rozumieć w kontekście określonych w art. 1 k.k. ogólnych przesłanek odpowiedzialności karnej, czyli niezbędnych elementów charakteryzujących działanie lub zaniechanie, które w konkretnym przypadku aktualizują wspomnianą odpowiedzialność. Do elementów tych należą: **karalność czynu** – rozumiana jako zachowanie w warunkach, które nie wyłączają przestępności czynu z powodu kontratypu, **karygodność czynu** – rozumiana jako zawarty w nim ładunek społecznej szkodliwości, którego stopień wykracza poza granice znikomości, oraz **subiektywna zarzucalność czynu** – rozumiana jako możliwość przypisania sprawcy winy w momencie czynu. W myśl art. 168a k.p.k. nie wystarczy zatem ustalenie, że dowód uzyskano w wyniku działania lub zaniechania wyczerpującego opisane w konkretnym przepisie znamiona czynu zabronionego. Niezbędne jest jeszcze ustalenie istnienia kolejnych wymienionych elementów, z tym że jeśli np. okaże się, że uzyskanie dowodu do celów postępowania karnego nie realizuje elementu karalności, to badanie pozostałych elementów zachowania aktualizujących odpowiedzialność karną nie jest wymagane. Oczywiście ta dyskwalifikacja dowodu nie jest uzależniona od uprzedniego rozstrzygnięcia w innym procesie karnym, że został on uzyskany w drodze przestępstwa. Wystarczy tu ocena dokonana przez organ prowadzący postępowanie. Można jednak zgodzić się z tym, że gdyby niezależnie od procesu, w którym stwierdzono niedopuszczalność dowodu, takie rozstrzygnięcie zapadło i stwierdzałoby ono, że dowód uzyskano zgodnie z prawem, to niemożność jego wykorzystania nie jest jeszcze przesądzona.

Jak to się ma do dowodów uzyskanych w wyniku przeprowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych?

Przepisy ustawowe normują prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych i wprost dopuszczają możliwość uzyskiwania w ich toku pewnych dowodów, na podstawie których dopuszczalne jest wszczęcie postępowania karnego, jak również mogących mieć znaczenie dla toczącego się postępowania. Czynności te są więc prawnie dopuszczalne i jak długo są one wykonywane zgodnie z obowiązującymi przepisami, tak długo nie można przypisać im cechy bezprawności.

Publikacje prasowe i niepokój służb odnosiły się jednak przede wszystkim do dowodów uzyskanych w wyniku specyficznych metod pracy operacyjnej, tj. uzyskanych w wyniku tzw. zakupu kontrolowanego, kontrolowanego przyjęcia/wręczenia korzyści majątkowej, a także w wyniku niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa – określonych w art. 19a ust. 1 i 2 oraz w art. 19b ust. 1 ustawy o Policji. Akurat w przypadku tychże czynności wątpliwości interpretacyjnych być nie powinno, gdyż art. 144a ustawy o Policji w brzmieniu *Nie popełnia przestępstwa, kto, będąc do tego uprawnionym, wykonuje czynności określone w art. 19a ust. 1 i 2, a także kto wykonuje czynności określone w art. 19b ust. 1*, konstytuuje ustawowy kontratyp, uniemożliwiający przypisanie tym działaniom cechy karalności – czyli wymaganego w art. 168a k.p.k. warunku niedopuszczalności przeprowadzenia i wykorzystania dowodu. Jest tak oczywiście, gdy takie czynności prowadzone są w granicach określonych przez prawo. To zaś – nie tylko z uwagi na bezpieczeństwo prawne realizacji zadań służbowych przez funkcjonariuszy, lecz również z uwagi na unormowanie zawarte w art. 168a k.p.k. i związane z nim zagrożenie dla procesowej przydatności uzyskanych dowodów – powinno nieuchronnie prowadzić do konstatacji, że w praktyce niezbędne jest przestrzeganie przepisów normujących warunki dopuszczalności oraz tryb wdrażania i prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych z pomocą ww. metod.

Co z wartością dowodową zarejestrowanego przy użyciu środków technicznych obrazu obserwowanych zdarzeń w miejscach publicznych oraz towarzyszącego im dźwięku?

W odniesieniu do tej kwestii, w kontekście art. 168a k.p.k., również nie powinno być wątpliwości interpretacyjnych. Art. 15 ust. 1 pkt 5a ustawy o Policji policjantom realizującym zadania w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie ustawy przyznaje uprawnienie do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych – także i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom. Ustawa nie przewiduje tu specjalnego kontratypu. Nie był on zresztą potrzebny, ponieważ obserwowanie i rejestrowanie obrazu zdarzeń i towarzyszącego im dźwięku w miejscach publicznych przez podmioty do tego uprawnione nie jest spenalizowane jako czyn zabroniony przez ustawę karną. Przepis ten uprawnia Policję do prowadzenia tego typu czynności, więc w sposób oczywisty wynika z niego, że ten sposób uzyskania dowodu nie posiada cechy wspomnianej bezprawności materialnej, zatem nie może być zdeprecjonowany przez zakaz dowodowy, o którym mowa w art. 168a k.p.k. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do dowodów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej przeprowadzonej na podstawie i w trybie art. 19 ustawy o Policji.

Art. 168a k.p.k. a tzw. dowody prywatne

Nie powinno budzić wątpliwości, że omawiany zakaz dowodowy nie dotyczy wyłącznie sposobu uzyskiwania dowodów przez organa ścigania. Dotyczy on również sposobu uzyskiwania przez strony procesowe tzw. dowodów prywatnych. Należy wspomnieć jeszcze, że obiektywnie istniejące przedmioty lub dokumenty wytworzone albo zmienione – w sposób realizujący znamiona czynu zabronionego, prowadzący do odpowiedzialności karnej – w celu innym niż postępowanie karne nie mieszczą się w zakresie zakazu, o którym mowa w art. 168a k.p.k. To kolejny obszerny aspekt wykładni art. 168a k.p.k. wymagający omówienia, które wykraczałoby jednak poza wąskie ramy objętości artykułu. ■

mł. insp. w st. spocz. IRENEUSZ DZIUGIEŁ
pełnomocnik Komendanta Głównego Policji
ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej

NOWE UPRAWNIENIA POLICJANTÓW

18 lipca 2015 r. weszło w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie przekazywania Policji informacji o osobie oraz wzoru imiennego upoważnienia udzielanego policjantowi do dostępu do danych osobowych (Dz.U. 2015 poz. 945).

Nowe przepisy określają zakres, warunki i tryb przekazywania Policji informacji o osobie, uzyskanych przez organy uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w czasie wykonywania tych czynności.

Zakres przekazywanych informacji obejmuje dane o osobie, w tym dane osobowe oraz inne dane pozwalające na identyfikację osoby, w szczególności zdjęcia i opisy wizerunku, cechy i znaki szczególne, pseudonimy, dane określające stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu, a także datę, miejsce i rodzaj zdarzenia, w związku z którym nastąpiła rejestracja danych o osobie.

Rozporządzenie reguluje sposób przekazywania informacji na wniosek. W nowych przepisach zrezygnowano m.in. z możliwości przekazywania wniosków o udostępnianie informacji za pośrednictwem komórek organizacyjnych Policji właściwych w sprawach łączności i informatyki, a wprowadzono możliwość przesyłania ich: pocztą wewnętrzną Policji, za pośrednictwem organów uprawnionych, operatora pocztowego lub za pomocą urządzeń lub systemów teleinformatycznych.

W nowych przepisach określono również wzór imiennego upoważnienia do uzyskiwania tych informacji. Upoważnienia udzielone przed dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia zachowują ważność do upływu terminu, na który zostały wydane.

NOWA ODZNAKA

Katalog przyznawanych w Policji wyróżnień wzbogacił się o odznakę „Skoczka Spadochronowego Policji”. Ma być ona wykonana z patynowanego srebra w kształcie skrzydeł, na tle których ma znajdować się odznaka policyjna, zawieszona pod czaszą spadochronu i otoczona wieńcem dębowo-laurowym w kolorze odpowiednim do stopnia odznaki: złotym, srebrnym lub brązowym. 18 lipca 2015 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych zmieniające rozporządzenie w sprawie wzorów odznak policyjnych oraz szczegółowych zasad i trybu ich nadawania policjantom (Dz.U. 2015 poz. 947).

Inicjatorem wprowadzenia zmian było BOA KGP. Nowa odznaka ma na celu potwierdzenie specjalnych kwalifikacji policjanta, jak również poświadczenie umiejętności nabytych podczas specjalistycznych szkoleń prowadzonych w Policji dla tej grupy policjantów. Będzie nadawana policjantowi, który ukończył szkolenie spadochronowe na określonym poziomie w jednostce organizacyjnej Policji prowadzącej szkolenie spadochronowe. Odznakę będzie nadawał rozkazem Komendant Główny Policji na wniosek kierownika jednostki lub komórki organizacyjnej Policji odpowiedzialnej za prowadzenie szkolenia spadochronowego.

Odznaka brązowa będzie nadawana policjantowi po ukończeniu szkolenia podstawowego antyterrorystycznego i uzyskaniu tytułu „Skoczka Spadochronowego Policji”, srebrna – po uzyskaniu „Świadectwa Kwalifikacji Skoczka Spadochronowego Policji”, a złota – po uzyskaniu uprawnień instruktora spadochronowego Policji. Rozporządzenie stanowi jednocześnie, że przy jej przyznaniu może być pominięta kolejność w stopniach.

W związku z wprowadzeniem nowego odznaczenia dla skoczków spadochronowych Policji zmieniono rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów (Dz.U. 2015 poz. 946).

SPÓDNICA Z LAMPASAMI

W związku z nominacją komendant Ireny Doroszkiewicz na stopień nadinspektora Policji zmieniono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczące umundurowania policjantów (Dz.U. 2015 poz. 1003). ■

BEATA PERKOWSKA

Kampania w stylu retro

W ruchliwych punktach Warszawy, Poznania, Gdyni i Lublina pojawiły się wielkoformatowe murale. Stylistyka z ubiegłego wieku, tytuł nieznannej gazety przyciągają wzrok i zachęcają do zastanawiania się nad jeszcze jednym napisem „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu”.

W lipcu ruszyła druga edycja kampanii „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu”. Murale promują trzeźwość za kierownicą i przypominają o odpowiedzialności, jaka spoczywa na osobach kierujących pojazdami. Akcji, prowadzonej przez Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie we współpracy z Komendą Główną Policji, patronuje Ministerstwo Gospodarki. Swoje poparcie dla inicjatywy wyraziło także ponad 50 instytucji i organizacji z całego kraju.

– Ludzie są zasypywani informacjami ze wszystkich stron, ale gdy pojawia się coś, co jest mniej kolorowe, w innej stylistyce, zatrzymują się i zastanawiają, choćby przez moment, co to może być. W Gdyni dziennikarze myśleli, że rośnie im konkurencja, bo na muralu jest tytuł (fikcyjnej) gazety, a także jej cena. Czyli, żeby przyciągnąć uwagę, czasami stosujemy trochę trików – mówi Danuta Gut, dyrektor Biura Związku

– Same zakazy nie dadzą rady – dodaje Danuta Gut. – Musimy wypracować filozofię dużej odpowiedzialności za innych, ale i za siebie. Żeby to osiągnąć, trzeba edukacją objąć jak największą część społeczeństwa. Jest to wizja zarówno Policji, jak i producentów piwa. „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu” to znaczek, który producenci piwa udostępniili na pożytek działań społecznych. Zachęcają do umieszczenia go na tylnej szybie samochodu. Obecność Policji daje pewną wiarygodność tego przekazu.

W akcję już w ubiegłym roku zaangażowali się funkcjonariusze Policji, którzy podczas kontroli drogowych przekazywali te naklejki odpowiedzialnym, tj. trzeźwym kierowcom. Liczy się, że jeździ z nimi około 1,5 mln pojazdów.

Choć policyjne statystyki wskazują na malejącą liczbę osób prowadzących pod wpływem alkoholu oraz wypadków przez nich spowodowanych, organizatorzy akcji „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu” wiedzą, że wciąż muszą przypominać o odpowiedzialności, jaka spoczywa na osobach kierujących pojazdami.

– Jak co roku o tej porze apelujemy do kierowców o bezpieczną jazdę: zdjęcie nogi z gazu, rozważę i trzeźwość. Czujność powinni zachować także pasażerowie i nie wsiadać do pojazdu, gdy kierujący znajduje się pod wpływem alkoholu – przypomina mł. insp. Anna Kuźnia, zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Tegoroczna kampania „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu” swoje odśłony miała 6 i 7 lipca.



Tylko przez pierwsze dwa dni w telewizji, radio, prasie i internecie pojawiło się ponad 200 informacji na jej temat. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Mitura, Danuta Gut



Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Browary Polskie. – Ale to nie chodzi o reklamowanie nowych pism, tylko znaczek i kampanię. W wyniku rozmów z KGP doszliśmy do wniosku, że doskonałym medium do promowania naszych działań jest też ulica i artystyczne widzenie interesujących nas zagadnień. Nie chcemy mówić dorosłym, jak i ile mają pić, ale przypominać im, że alkohol jest używką i trzeba korzystać z niego z umiarem, głową i kontrolując swoje zachowania. Wtedy problemów byłoby mniej. Prowadząc te działania, widzimy pozytywne zmiany na przestrzeni ostatnich lat. To odbywa się już nie drobnymi kroczkami, a dużymi krokami.

Każda z prezentowanych na muralach scen – powrót z letniego wypoczynku, rowerowa wyprawa miejska, przejażdżka z przyjaciółmi i rodzinne podróżowanie – jest manifestem odpowiedzialnej, tzn. trzeźwej jazdy.



Smutna historia wesołego psa



Parę tygodni temu historia Barrego poruszyła całą Polskę. Skatowanego i żywcem pogrzebanego psa odnaleźli zaalarmowani policjanci. Kiedy funkcjonariusz podjął decyzję o adopcji, zgłosili się rzekomi właściciele zwierzęcia. To uruchomiło medialną lawinę protestów. O dalszych losach okrutnie potraktowanego psa i jego oprawców zadecyduje sąd.

Był 18 czerwca, kiedy schodzący po 12 godzinach służby asp. sztab. Ryszard Pieniak przyjął ostatnie tego dnia zgłoszenie. W słuchawce usłyszał „ktoś idzie zabić psa”. Po szybkim ustaleniu tożsamości domniemanego sprawcy natychmiast interweniowano. Kiedy policjanci zapukali do jego drzwi, nawet nie udawał zdziwionego. Zadawane przez niego obojętnym tonem pytania dotyczące paragrafu i kary, jaka mu grozi, nie pozostawiały wątpliwości, że nie odczuwa żadnej skruchy. Początkowo twierdził, że pies był chory, a on tylko ulżył jego cierpieniom. W pobliskim lesie, gdzie udał się wraz z policjantami próbował ich zmylić. Funkcjonariusze nie uwierzyli. W końcu ich determinacja przyniosła efekt. Sprawca wskazał świeżo usypaną ziemię. Pod nią leżał Barry. Wyczerpany, skatowany, na wpół żywy pies jeszcze oddychał. Na dźwięk głosu swojego oprawcy zamerdzał ogonem.

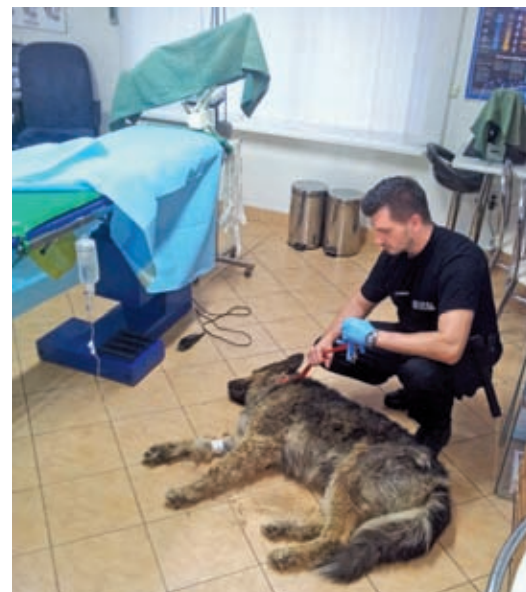
– Gdy siedziałem nad świeżo rozkopanym dołem, musiałem hamować emocje, żeby nie rozpląkać się jak dziecko – wspomina st. sierż. Łukasz Górka, jeden z policjantów, który uratował psa. – Zawsze wiedziałem, że pies to jedyne zwierzę na świecie, które właściciela kocha bardziej od siebie.

SZUKAJĄC POMOCY

Konający pies wymagał niezwłocznej pomocy weterynaryjnej. Kiedy st. sierż. Łukasz Górka

i sierż. sztab. Piotr Drozd próbowali utrzymać psa przy życiu, dyżurny, który właśnie skończył służbę, na własną rękę szukał dla niego pomocy.

– Dzwoniłem wielokrotnie, z prywatnej komórki, ale każdy odmawiał. Straż miejska już nie pracowała, a weterynarze mówili, że pomocy udzielą, ale dopiero po przewiezieniu do nich zwierzęcia. W Centrum Zarządzania Kryzysowego w Olsztynie usłyszałem, że sprawa ich nie dotyczy – relacjonuje asp. sztab. Ryszard Pieniak. – Byłem zmęczony, po służbie, ale nie mogłem go tak zostawić. Pies potrzebował pomocy i tym razem postanowiłem nie odpuścić. Do dziś pamiętam sytuację sprzed roku, kiedy dostałem zgłoszenie o pływającym z błyską w głowie łabędziu. Ponad 4 godziny szukałem dla niego pomocy, ale nikt nie chciał się jej podjąć. To absurd, te sprawy wyma-



W gabinecie zabiegowym Barry, mimo odniesionych ran, próbował merdać ogonem. To wtedy st. sierż. Łukasz Górka podjął decyzję o adopcji

gają uregulowania – bulwersuje się policjant.

W końcu sfrustrowany odmowami postanowił sam przewieźć psa do lecznicy. Jeszcze tego samego dnia spuchnięty od ciosów i z licznymi obrażeniami głowy Barry trafił do lecznicy weterynaryjnej wyłącznie dzięki postawie trzech policjantów.

LECZENIE I ADOPCJA

– Po przewiezieniu do weterynarza z ran Barrego nadal obficie płynęła krew. Pies miał problemy z oddychaniem, dusił się. Mimo wyczerpania próbował machać ogonem. To wtedy podjąłem decyzję o adopcji, choć weterynarz oświadczył, że o tym, czy pies przeżyje, zadecyduje kilka najbliższych godzin – mówi st. sierż. Łukasz Górka.

Od 20 czerwca Barry przebywał w schronisku dla zwierząt w Tomarynach, gdzie poddany został dwutygodniowej kwarantannie. Odwiedzał go tam Łukasz Górka. Wizyty policjanta stawały się coraz częstsze i dłuższe, a pies za każdym razem witał go, popiskując z radości. ▶

mec. Katarzyna Topczewska, Fundacja Międzynarodowy Ruch na rzecz Zwierząt Viva

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt (Dz.U. 2013.856 j.t.), kto zabija zwierzę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Tej samej karze podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem. Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli zwierzę pada ofiarą znęcania, należy je odebrać w drodze decyzji administracyjnej. W przypadku skazania za znęcanie się nad zwierzęciem, sąd orzeka jego przepadek. ■

– Barry reagował na moją obecność entuzjastycznie, nie widać było po jego zachowaniu żadnych oporów przed kontaktem z ludźmi. Był radosny, a jednocześnie ułożony, jakbym był jego właścicielem od lat – podkreśla policjant.

MEDIALNY SZUM

Więź, jaka nawiązała się między policjantem a okrutnie skrzywdzonym psem, szybko stała się popularnym tematem w mediach. Prasa, telewizja i portale internetowe jednogłośnie okrzyknęły policjanta bohaterem. Zapraszano go do programów śniadaniowych i interwencyjnych. Wzruszającą historię opisywano w gazetach, a dzienniki każdego dnia informowały o losach skatowanego zwierzęcia. Na jednym z portali społecznościowych utworzyła się grupa nawołująca do wspierania takich akcji, która szybko przerodziła się w kampanię społeczną piętnującą maltretowanie zwierząt. Być może medialny rozgłos, jaki przyniosła policjantowi historia Barrego, stał się przyczyną późniejszych kłopotów z jego adopcją.

RZEKOMI WŁAŚCICIELE

Wszystko było już zaplanowane. Po leczeniu w klinice pies trafił na obserwację do schroniska. Stamtąd wraz ze st. sierż. Łukaszem Górką miał pojechać do nowego domu, gdy nagle pojawili się rzekomi właściciele Barrego. Mężczyzna, który wraz z córką zgłosił się do schroniska, twierdził, że jest prawomocnym właścicielem psa, a Barry, jak mówił, miał być Aressem. Ojciec i córka zgodnie utrzymywali, że zwierzę kilka lat wcześniej uciekło im z posesji, a teraz chcieliby je odzyskać.

– Mężczyzna podawał się za właściciela Barrego. Na dowód swoich słów pokazał zdjęcie, które co prawda ukazywało sylwetkę podobnego, ale jednak inaczej umaszczonego psa – podkreśla Monika Kulesza, kierowniczka schroniska w Tomarynach. – Pies nie przywitał ich. Nie reagował na imię, którym go wołano, ani na wypowiedane przez nich komendy. A rzekomy właściciel owszem, psa chciał zabrać, ale o uiszczeniu opłaty za jego pobyt w schronisku, leczenie czy transport już nie było mowy.

NOWY DOM

Coraz więcej niejasności co do dalszych losów Barrego oraz obawa, że nie trafi do rąk policjanta, uruchomiło lawinę spekulacji. W mediach znów zawrzało. Nagłówki gazet prześcigały się w doniesieniach o tym, jaki los czeka skatowanego psa. Na portalu społecznościowym otwarcie mówiło się o skandalu, jaki wywołało pojawienie się samozwańczego właściciela Barrego. Nikt nie chciał, by pies wrócił do swojego oprawcy

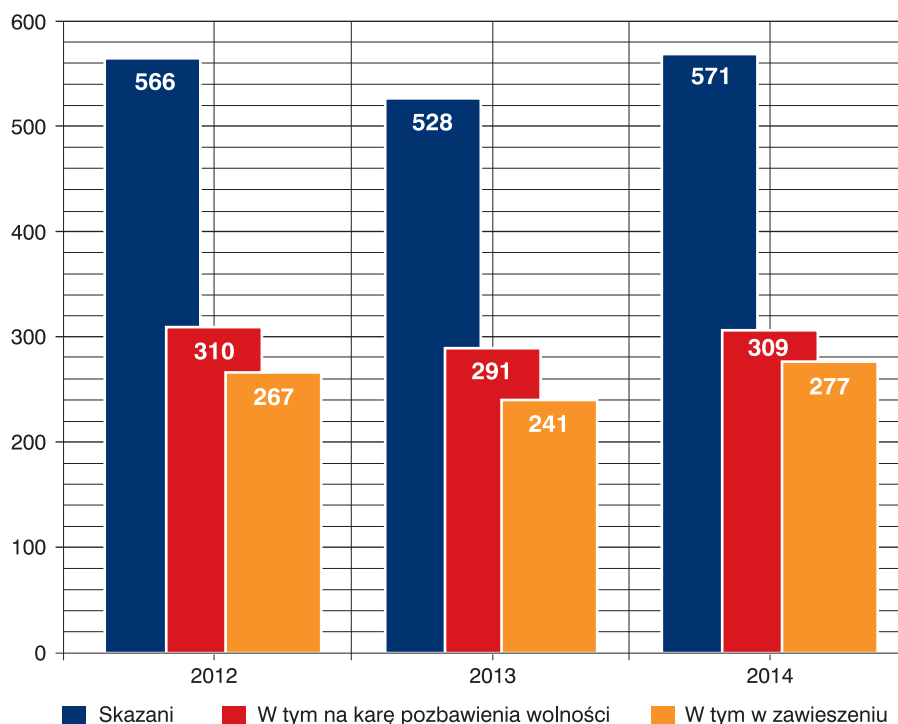


Barry na każdą wizytę policjanta w schronisku, gdzie przebywał, reagował entuzjastycznie. To tutaj między zwierzęciem a policjantem nawiązała się więź

ani by trafił do kogoś, kto utrzymuje, że jest jego właścicielem, a pokryć kosztów leczenia nie zamierza. Narastające wątpliwości co do zamiarów mężczyzny wobec psa, a przede wszystkim dobro Barrego, który ze względu na stan zdrowia potrzebował bezpiecznego i spokojnego domu, sprawiły, że pracownicy schroniska w Tomarynach 10 lipca oddali psa pod opiekę st. sierż. Łukasza Górki.

– Schronisko, mając na uwadze traumatyczne przeżycia, jakich w ostatnim czasie doświadczył Barry, zdecydowało się oddać go w ręce funkcjonariusza. Policjant był u nas regularnie, a pies zawsze cieszył się na jego widok. Barry potrzebuje dobrego, stabilnego domu i wiemy, że u pana Łukasza taki dostanie – podkreśla Monika Kulesza.

Statystyki wyroków za znęcanie się nad zwierzętami



Tęgo samego dnia burmistrz Urzędu Miejskiego w Olsztynku Artur Wrochna wydał decyzję, by do chwili zakończenia procesu odebrać prawa do Barrego jego aktualnemu właścicielowi i tymczasowo przyznać Łukaszowi Górcie opiekę nad czworonogiem. O dalszych losach psa i jego oprawców zdecyduje wyrok sądu.

Obecnie zarzuty znęcania się nad zwierzęciem postawiono już nie jednej, jak sądzono, ale trzem osobom. Są nimi 24-letni mężczyzna, który do tej pory uchodził za właściciela psa i sprawował nad nim opiekę, sąsiad oprawcy i 16-letni współuczestnik zdarzenia, którym pies miał zagryźć kilka królików. Ci ostatni mieli zabić psa siekierą, „opiekun” natomiast pogrzebać martwe już zwierzę.

NIE TYLKO BARRY

Szukający materiału z interwencji, kiedy odkopano na wpół żywego psa, pokazano w telewizji. Choć sprawa bulwersuje, a znęcanie się nad zwierzętami budzi w społeczeństwie ogólną niechęć, przypadek Barrego nie jest odosobniony. 8 lipca w kontenerze na śmieci mieszkanka woj. dolnośląskiego znalazła zawiniętego w foliową reklamówkę trzydniowego szczeniaka. Pies przeżył tylko dzięki niezwłocznej pomocy i interwencji Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które znalazło mu matkę zastępczą.

Parę dni przed pojawieniem się Barrego w Tomarynach, do tego samego schroniska inny funkcjonariusz przywiózł psa z ranami po wrośniętym w szyję łańcuchu.

– Kilka dni wcześniej do naszego schroniska policjant przywiózł psa z ranami na szyi. Widok przeżalający. Policjant został wezwany w zupełnie innej sprawie, ale kiedy zobaczył, w jakim stanie znajduje się zwierzę, zabrał je stamtąd natychmiast. Jego interwencja prawdopodobnie uratowała zwierzęciu życie. Dzisiaj pies ma już nowy, lepszy dom. Nasze schronisko działa od niedawna, zaledwie 1,5 roku. Mimo to stwierdzam, że spraw maltretowania zwierząt jest za dużo – komentuje kierowniczka schroniska Monika Kulesza. – Policjant, jeśli zachodzi bezpośrednie zagrożenie życia, ma prawo odebrać narażone zwierzę właścicielowi. Każdy z nas ma natomiast moralny obowiązek reagowania na wszelkie przejawy agresji i krzywdy wobec zwierząt. Widząc takie sytuacje, należy niezwłocznie wezwać Policję, straż miejską lub organizację powołaną do ochrony praw zwierząt – podsumowuje.

O nietolerancję wobec krzywdy zwierząt oraz reagowanie na takie sytuacje prosi również st. sierż. Łukasz Górka.

– Apeluję do wszystkich, jeśli zauważycie, że okoliczności mogą nawet w pośredni sposób zaszkodzić zdrowiu bądź życiu zwierzęcia, działajcie! Jeżeli obawiacie się reakcji oprawcy, zgłoście sprawę Policji, której celem jest zapobieganie tego typu zdarzeniom i zatrzymanie sprawców. Zwierzęta mają tylko nas, ludzi – dodaje. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. archiwum prywatne

Szkolenia dla CBŚP

Rozwój elektroniki i postępująca urbanizacja przestrzeni publicznej powodują konieczność nabycia i utrwalenia nowych umiejętności przez pojedynczych funkcjonariuszy oraz doskonalenia współpracy między zespołami operacyjnymi (obserwacja elektroniczna i fizyczna) i bojowymi CBŚP podczas działań. Wielość sprzętu wspomagającego obserwację oraz wielość sposobów jego wykorzystania do wykonania konkretnego zadania lub w zależności od rozwoju sytuacji powoduje, że wiedza na ten temat, którą posiada niewielka grupa funkcjonariuszy przeszkolonych w ramach projektów KE, jest na tyle obszerna, iż nie jest możliwe przekazanie jej w jednym czasie wszystkim pozostałym funkcjonariuszom Wydziału III i IV Zarządu III CBŚP. W związku z tym najprostszą drogą podwyższenia kwalifikacji ludzkich i uzyskania efektu synergii jest przeprowadzenie cyklu szkoleń pod kierunkiem instruktorów z tej formacji oraz zaproszonych gości.

Dlatego Wydział III i IV Zarządu III Centralnego Biura Śledczego Policji, we współpracy z Biurem Finansów KGP, we wrześniu 2014 r. złożył wniosek aplikacyjny w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009–2014 dla programu operacyjnego PL15: „Współpraca w obszarze Schengen oraz walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną, w tym przeciwdziałanie handlowi ludźmi oraz migracjom grup przestępczych w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego”.

Projekt zatytułowany *Praktyczne aspekty obserwacji elektronicznej, osobowej i realizacji podczas obserwacji krajowej i transgranicznej*



oraz zastosowanie nowoczesnych urządzeń wspomagania tych działań zdobył uznanie komisji i znalazł się na pierwszym miejscu listy rankingowej. Jego całkowita wartość wynosi 2 065 000 zł, a wartość dofinansowania 1 755 250 zł.

Szkolenia obejmować będą:

- zapoznanie z posiadanym sprzętem elektronicznym i nauka obsługi każdego z urządzeń;
- uzyskanie wiedzy o praktycznej możliwości współpracy różnorodnych urzędów przy realizacji jednorodnego zadania;
- utrwalenie nowej wiedzy przez ćwiczenie konkretnych działań symulowanych w warunkach rzeczywistych;
- szkolenie z taktyki dyskretnych działań: w terenie zurbanizowanym i w tłumie, rozpoznania sytuacyjnego, płynnego przejścia z fazy obserwacji do fazy zatrzymania szczególnie niebezpiecznego przestępcy, zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonariuszy dokonujących zatrzymania przez pozostałych funkcjonariuszy operacyjnych CBŚP.

Całość szkolenia będzie organizowana w czterech jednostkach szkoleniowych: trzech tygodniowych i jednej 10-tygodniowej. Całość szkolenia zostanie przeprowadzona do końca kwietnia 2016 r.

Więcej informacji dotyczących Funduszy Norweskich na stronach www.eegrants.org oraz www.norwaygrants.org ■ PB



Jesteśmy przeciw – dopalaczowym zbrodniom. Jesteśmy za – życiem wolnym od narkotyków. Dołącz do nas i powiedz innym: dopalacze kradną życie! Działaj! Twórz! Żyj!

Tak brzmią hasła Paktu Społecznego Przeciwko Dopalcaczom, który 29 lipca br. podpisali w siedzibie MSW premier Ewa Kopacz, minister spraw

wewnętrznych Teresa Piotrowska, minister zdrowia Marian Zembala, minister sprawiedliwości Borys Budka, minister administracji i cyfryzacji Andrzej Halicki, rzecznik praw dziecka Marek Michałak oraz przedstawiciele różnych organizacji pozarządowych. Pakt ma służyć koordynacji działań instytucji i organizacji w walce z dopalaczami, a także prowadzeniu wspólnej kampanii pokazującej zagrożenia, jakie niosą te środki.

Na stronie www.msw.gov.pl/dopalaczekradnazycie została zamieszczona pełna lista podejmowanych lub planowanych działań związanych z walką z tymi substancjami. Oprócz tego MSW ogłosiło dla organizacji pozarządowych konkurs na przygotowanie ogólnopolskich działań informacyjno-edukacyjnych dotyczących przeciwdziałania dopalaczom. Oferty można składać do 19 sierpnia 2015 roku. Szczegóły znajdują się na stronie www.bip.msw.gov.pl

Inauguracji kampanii towarzyszyła premiera spotu przygotowanego przez społeczność programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”. Spot będzie emitowany na antenie Telewizji Polskiej. ■ E.S.

Szkolenie eksperckie

PaT/E = PaT/M + szkolenie nauczycieli i animatorów pracy z młodzieżą

Projekt PaT/ E (edukacja), w roku 2015 prowadzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w programie Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”, obejmuje województwa małopolskie i lubuskie. Łączy on szkolenie nauczycieli i animatorów uczestniczących w budowaniu grupy młodzieżowej PaT z produkcją i premierą spektaklu edukacyjno-profilaktycznego oraz przeprowadzeniem działań PaT/M skierowanych do gimnazjalistów. Projekt PaT/E finansowany jest z programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” i koordynowany przez Gabinet Komendanta Głównego Policji.

Działanie PaT/M obejmuje:

- ✓ badanie projektowe oparte na ankiecie audytoryjnej
- ✓ scenki dramatyczne dotyczące uzależnień
- ✓ rozmowy z uczniami
- ✓ spektakl edukacyjno-profilaktyczny w wykonaniu grupy młodzieżowej PaT
- ✓ film edukacyjno-profilaktyczny

PaT/E w 2015 roku

- ✓ województwo małopolskie
Kraków, Tarnów – 5–9 października
- ✓ województwo lubuskie
Gorzów Wlkp., Zielona Góra – 19–23 października.



Elementem oddziaływania programu PaT jest kształtowanie postaw uczniów gotowych do podjęcia interwencji rówieśniczej w sytuacjach zachęcania młodych przez młodych do eksperymentowania z dopalaczami/narkotykami

PaTPORT

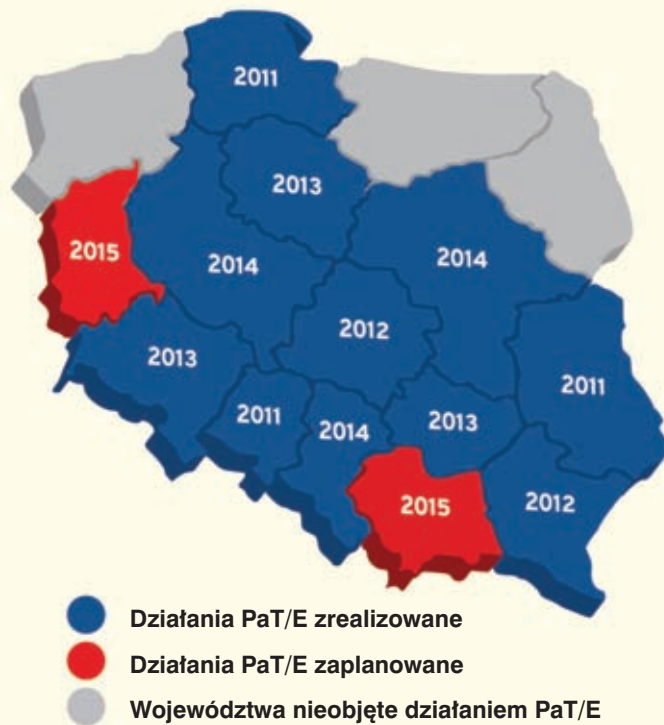
PaTPORT to najnowsze i najprostsze rozwiązanie organizacyjne dla osób zainteresowanych zainicjowaniem lub włączeniem już prowadzonych działań metodą twórczej profilaktyki rówieśniczej do ogólnopolskiego programu edukacyjno-profilaktycznego Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”.

Fundamentem społeczności PaT jest młodzieżowa grupa PaT z jej liderem. Grupa PaT może być utworzona samodzielnie na poziomie organizacyjnym jednostki samorządowej (gmina, miasto, powiat).

Dlaczego warto utworzyć PaTPORT?

1. Nie trzeba oczekiwać na przyjazd Impresariatu PaT.
2. Tworząc PaTPORT można od zaraz wziąć udział w proponowanych działaniach PaT, (np. PaTuliska, PaTosfery, festiwale i Przystanki PaT).
3. To najlepsze rozwiązanie dla szkół ponadpodstawowych w zachęcaniu uczniów do inicjowania działań metodą twórczej profilaktyki rówieśniczej. W każdej szkole może powstać PaTPORT, którego działalność wpisuje się w szkolny program profilaktyki i upowszechnianie wolontariatu.

Mapa realizacji działania PaT/E (edukacja) w programie „Profilaktyka a Ty”



4. Każdy PaTPORT może realizować w ciągu roku szkolnego swój własny program, włączając się równolegle w działania gminne, miejskie, powiatowe, wojewódzkie i ogólnopolskie. Najbardziej istotna dla wszystkich PaTPORTÓW i grup młodzieżowych PaT jest wspólna idea, czyli promowanie życia wolnego od przemocy i uzależnień.

Jak utworzyć PaTPORT? 7 kroków:

1. Inicjatywa utworzenia PaTPORTU w szkole ponadpodstawowej lub innej placówce dla młodzieży.
2. Gotowość do dobrowolnego działania na rzecz bezpieczeństwa w twórczej profilaktyce rówieśniczej.
3. Spotkanie młodzieży z dorosłymi wspierającymi PaTPORT.
4. Zgłoszenie PaTPORTU do Impresariatu programu: **impresariat.pat@gmail.com**
5. Korespondencja zwrotna z Impresariatu PaT.
6. Przekazanie otrzymanej korespondencji do władz oświatowych i Policji.
7. Rozpoczęcie działalności PaTPORTU.

Więcej informacji: www.pat.policja.gov.pl

Moim DOPALACZEM jest SPORT

To hasło akcji, która, zachęcając młodzież z powiatu ostródzkiego do aktywnego trybu życia, przestrzega przed braniem tzw. dopalaczy, czyli substancji psychoaktywnych. Zorganizowały ją władze miasta, policjanci i miejscowy klub karate kyokushin.

Dopalacze to zamienniki narkotyków, które zawierają substancje chemiczne i mieszanki ziół. Mogą zawierać też ołów, cynk i pestycydy. Ich zażycie może spowodować zatrucie organizmu, a nawet śmierć. Policja kontroluje sklepy, w których są sprzedawane, i zatrzymuje kolejne osoby zaangażowane w ten proceder. W czerwcu policjanci i pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej sprawdzili 125 punktów, w których nimi handlowano. Przeszukano mieszkania i samochody dilerów. W tym roku funkcjonariusze zabezpieczyli już 80 tys. porcji dopalaczy. W walkę z nimi zaangażowały się najważniejsze służby i instytucje państwowe, które prowadzą ogólnopolskie kampanie informacyjne skierowane nie tylko do dzieci i młodzieży, lecz również do rodziców i pedagogów. Akcje organizują także lokalne samorządy i terenowe jednostki Policji. W mediach ogólnokrajowych nie brakuje apeli, by nie kupować i nie zażywać substancji psychoaktywnych.

JAK TO ROBIĄ W OSTRÓDZIE?

Akcja „Moim dopalaczem jest sport” promuje zdrowy styl życia bez substancji psychoaktywnych. Wymyślił ją Artur Małż, instruktor z Ostródzkiego Klubu Kyokushin Karate, który na co dzień służy w Policji, i Piotr Mrozowski z Urzędu Miejskiego.

– Zorganizowaliśmy ją, bo ostródzka młodzież coraz częściej miała kontakt z dopalaczami i zdarzały się przypadki zatrucia nimi – mówi asp. sztab. Artur Małż z ostródzkiej Komendy Powiatowej Policji, która też się przyłączyła do akcji.

W jej ramach organizowane są spotkania z uczniami szkół podstawowych i gimnazjalnych, a w szczególności treningi karate, które odbywają się na lekcjach wychowania fizycznego. W ich trakcie policjanci i instruktorzy nie tylko zachęcają młodzież do uprawiania sportu, ale także rozdają ulotki informacyjne, w których opisane są skutki zażywania środków psychoaktywnych.

– Lepiej zapobiegać problemom niż później je rozwiązywać – mówi Piotr Mrozowski, pełno-

mocnik burmistrza ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. – Musimy przekazywać młodym ludziom pozytywne wartości, bo ich brak może prowadzić do utraty sensu i celu życia.

Podobnie uważa podkom. Bożena Bujakiewicz z KPP w Ostródzie. Jej zdaniem najsukcesywniejszą metodą w walce z uzależnieniami jest profilaktyka.

– Dlatego edukację postanowiliśmy połączyć ze sportem – stwierdza policjantka.

POLICJANCI DAJĄ PRZYKŁAD

Instruktorzy z Ostródzkiego Klubu Kyokushin Karate, którzy prowadzą w szkołach zajęcia z dziećmi, to w większości policjanci. St. sierż. Damian Deruś jest dzielnicowym, a nadkom. Tomasz Sobczyński pracuje w Centralnym Biurze Śledczym Policji.

– Każdy z nas, jak to mówimy, ma misję do spełnienia. Pomagamy znaleźć młodzieży właściwą życiową drogę, pokazując, że najlepszym dopalaczem dla nich jest sport – mówi Artur Małż, obecnie kierownik ogniwa patrolowo-in-

terwencyjnego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, wcześniej służył w Zespole dw. z Przystępczością Narkotykową Sekcji Kryminalnej KPP w Ostródzie.

– Widziałem, co się dzieje z młodymi ludźmi, którzy zażywają narkotyki i dopalacze, widziałem ich tragedie. Rozmawiałem z nimi, by zmie-



Ostródzcy policjanci zaangażowani w akcję antydopalaczową. Od lewej: asp. sztab. Artur Małż, podkom. Bożena Bujakiewicz i st. sierż. Damian Deruś

nili swoje podejście do życia i zaczęli uprawiać sport. Kilka osób zaczęło trenować, m.in. sztuki walki – mówi Artur Małż, który trenuje dzieci i młodzież od blisko 17 lat.

Uważa, że zarówno znani sportowcy, jak i ci działający w środowiskach lokalnych, powinni organizować spotkania z młodzieżą, bo bardzo często są dla młodych ludzi autorytetami i ich przykład być może wpłynie na ich życiowe postawy i wybory.

– Chciałbym, aby w całym kraju osoby zajmujące się sportem tworzyły podobne inicjatywy, by pokazać młodzieży alternatywę dla braku zajęcia, a co za tym idzie, odciągnąć ją od wszelkiego rodzaju nałogów, w tym również od dopalaczy – podkreśla Artur Małż. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. KPP w Ostródzie



Zawiercie 2015

W dniach 23 i 24 czerwca odbyły się przełożone z maja Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej „Zawiercie 2015”. W rozgrywkach wzięło udział 12 drużyn. Pierwsze miejsce zdobył zespół KWP w Katowicach, drugie zajęła drużyna KWP w Bydgoszczy, a trzecie KWP w Łodzi. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bartosz Dzierżanowski z KWP w Katowicach, a najlepszą zawodniczką Ewa Kamińska z KWP w Gdańsku. Najlepszym rozgrywanym mistrzostw okazał się Daniel Wandachowski z KWP w Łodzi, najlepszym atakującym Wojciech Wesołowski z KWP w Bydgoszczy, a najlepszym libero Paweł Brańka z KWP w Katowicach. ■

P.Ost.

Mistrzostwa w kickboxingu

Pod koniec czerwca w Rzeszowie 142 żołnierzy i funkcjonariuszy z 73 jednostek różnych służb z całej Polski rywalizowało o trofea w III Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w Kickboxingu. Zawody rozegrano w formułach Poinfighting, Kick-Light oraz K-1.

Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Mateusz Hiki z Aresztu Śledczego w Nowej Soli, a najlepszą zawodniczką Marta Waliczek z KWP w Katowicach. ■

P.O.

Firefox 2015

5 lipca br. w amerykańskim Firefox zakończyły się World Police and Fire Games, czyli Światowe Igrzyska Policji i Straży Pożarnych. Relację zamieścimy w kolejnym wydaniu naszego miesięcznika. ■

P.O.

Wpław przez Kiekrz

11 lipca br. na jeziorze Kierskim na dystansie 3 km odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym „Wpław przez Kiekrz”. W tym roku nie było podziału na kategorie wiekowe. Wśród pań najlepsza okazała się Katarzyna Kowalczyk z KSP, która przyплыnęła najszybciej ze wszystkich startujących. Wśród policjantów najlepszy był Paweł Troka z KWP w Gdańsku, który w całej stawce zajął drugie miejsce, wśród cywilów Zbigniew Sajkiewicz z CBŚP, który uplasował się generalnie na 18. miejscu. ■

P.Ost.

zdj. Marek Kowaliński



Szlakami Obrońców Granic

W dniach 21–27 czerwca br. odbył się 44. Ogólnopolski Rajd Górski „Szlakami Obrońców Granic” GORCE 2015. Honorowy patronat nad rajdem objęła Minister Spraw Wewnętrznych, a Komendant Główny Policji znalazł się w komitecie honorowym rajdu.

Gorzkańskie szlaki przemierzało 250 osób zgrupowanych w 27 drużynach (15 reprezentowało środowisko policyjne). Turystycy rywalizowali także w konkursach strzelania, piosenki turystycznej oraz sprawdzanie z topografią i znajomością terenu rajdowego. Po podliczeniu wszystkich punktów pierwsze miejsce zajęła drużyna Koła PTTK „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku, drugie miejsce wywalczyli „Gryfici” z Koła PTTK nr 39 przy Placówce SG w Szczecinie, a trzecie „Indywidualiści” z Gorzowa Wielkopolskiego. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Jacek Witas

Rowerowa pielgrzymka

Policjanci województwa lubelskiego uczcili Święto Policji rowerową pielgrzymką na Jasną Górę. Grupa około 30 osób pod opieką kapelana lubelskiego garnizonu ks. Bogdana Zagórskiego przemierzyła w ciągu czterech dni trasę z Lublina do Częstochowy. A może na stulecie Policji zrobić rowerowy zlot gwiazdzisty na Jasną Górę? Rowerowych fanów nie brakuje w Policji. Propozycja do rozważenia dla wielbicieli dwóch kółek. ■

P.Ost.

Trzecie w Europie

Krystyna Nowak, pracownik z KP na warszawskim Ursynowie wraz z koleżankami z reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet niesłyszanych zajęła trzecie miejsce na rozegranych w Hanowerze Mistrzostwach Europy Głuchych. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Rosji, a drugie Niemcy.

Krystyna Nowak gra obecnie także w policyjnej drużynie kobiet w piłce nożnej. Duży artykuł o niej pt. „Krysia bramkarka” zamieściliśmy w lutym 2012 r. ■

P.Ost.

Sportowe zapowiedzi

W sierpniu planowane są dwie imprezy z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji:

– VI Mistrzostwa Polski Policji w Biegu na 10 km – koordynowane przez KWP we Wrocławiu;

– Puchar Świata Służb Mundurowych w Piłce Nożnej – Gabinet Komendanta Głównego Policji.

Spoza harmonogramu pragniemy zwrócić uwagę na III Bieg Służb Mundurowych, który odbędzie się na dystansie 10 km 29 sierpnia br. w Rzgowie (powiat koniński, nie mylić ze Rzgowem koło Łodzi). ■

Bransoleta dla nieletnich

Zgodnie z nowym prawem o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, każdy nieletni Portugalczyk, który będzie chciał wziąć udział w imprezie masowej, będzie musiał wcześniej zarejestrować się, podając imię, nazwisko, adres i wiek oraz odebrać specjalną bransoletę. Pozwoli ona organizatorowi ustalić wiek klienta, który będzie chciał kupić alkohol. Dotychczas, aby nabyć wino lub piwo wystarczyło mieć ukończone 16 lat, by kupić mocniejsze alkohole – 18. Obecnie ta druga granica obowiązuje dla wszystkich rodzajów trunków. ■

Z 18 do 16

Zmiany w prawie także w Brazylii, gdzie Izba Deputowanych przyjęła ustawę obniżającą wiek odpowiedzialności karnej z 18 do 16 lat. Nowe prawo zakłada, że osoby, które ukończyły 16 lat, będą sądzone jak pełnoletni w przypadku takich przestępstw, jak: umyślne zabójstwo, śmiertelne pobicie, porwanie, zgwałcenie i rabunek zakończony śmiercią ofiary.

Zmiana wywołała masowe protesty, przeciwko niej jest również rząd i organizacje praw człowieka. Te ostatnie podkreślają, że nie rozwiąże to problemu przemocy w Brazylii, a warunki panujące w więzieniach w żadnej mierze nie służą resocjalizacji. Parlamentarzyści, choć w zasadzie zgadzają się z tymi argumentami, broniąc swojej decyzji, wskazują wyniki niedawnego sondażu, w którym 87 proc. pytanych poparło obniżenie wieku odpowiedzialności karnej.

Nowe prawo wejdzie w życie, jeśli ustawa zostanie zatwierdzona w kolejnym głosowaniu, które odbędzie się po wakacjach, i jeśli zostanie zaaprobowana przez Senat. ■

Policja na Ukrainie

4 lipca br., decyzją Rady Najwyższej Ukrainy, na ulice Kijowa wyszli nie milicjanci, ale policjanci. Nowa formacja, w przeciwieństwie do starej, ma być apolityczna i transparentna. Nowością ma być monitorowanie pracy policjantów przez społeczeństwo, co będzie się wiązać np. z udziałem przedstawicieli społecznych w postępowaniach dyscyplinarnych.

Szefem policji będzie osoba powoływana i odwoływana przez Radę Ministrów na wniosek premiera. Kandydaturę będzie opiniował minister spraw wewnętrznych. Nowa służba składa się z policji patrolowej, kryminalnej, oddziałów ochrony i oddziałów do zadań specjalnych. Główne jej zadania to służenie społeczeństwu przez



zapewnienie ochrony praw człowieka, przeciwdziałanie przestępczości i utrzymywanie porządku publicznego.

Ukraińska milicja miała tak złe notowania w społeczeństwie – z ufaniem do niej wyrażał tylko 1 proc. obywateli – że zdecydowano się nie tyle reformować formację, ile stworzyć ją od nowa. W dużej mierze z nowymi, przeszkolonymi od podstaw i według nowych wzorców funkcjonariuszami. Nowa formacja w pierwszej kolejności pojawiła się w Kijowie, następnie mają być Lwów, Odessa i Charków. ■

„Łowca talentów” wpał

3,5 tony przejętej kokainy i 69 aresztowanych przestępców to najważniejsze efekty akcji jaką przeprowadzili hiszpańscy policjanci przeciwko międzynarodowej zorganizowanej grupie przestępczej handlującej narkotykami. Jej szef mieszkał w Madrycie i podawał się za osobę wyszukującą piłkarskie talenty.



Aresztowania trwały od kilku miesięcy. Nie tylko w Hiszpanii, ale również w sąsiedniej Portugalii, a także w Chorwacji, Czarnogórze i Serbii. Z tej ostatniej pochodzili byli żołnierze, których szef grupy zatrudnił do ochrony kanału przerzutowego z Ameryki Łacińskiej.

Policja zidentyfikowała też hiszpańskie i portugalskie firmy, które służyły do prania pieniędzy pochodzących ze sprzedaży narkotyków. W mieszkaniu szefa grupy znaleziono prawie 800 tys. euro. ■

Chile legalizuje marihuanę

Chile, jako drugi po Urugwaju kraj w Ameryce Południowej, chce zalegalizować marihuanę. Izba niższa parlamentu przegłosowała ustawę zezwalającą na uprawę niewielkich ilości marihuany w celach medycznych i rekreacyjnych. Obecnie osoby, które chcą skorzystać z konopi w celach medycznych, muszą, po przejściu dość uciążliwej procedury, uzyskać zgodę właściwego urzędu. Brak takiej zgody, jak również uprawa i handel marihuaną zagrożone są karą do 15 lat pozbawienia wolności.

Decyzja miała też swoich przeciwników. Część deputowanych głosowała przeciwko, twierdząc, że zmiana doprowadzi do wzrostu narkomanii, szczególnie wśród młodzieży. Ustawa musi być jeszcze zatwierdzona przez Senat. ■

Sierpień 2015

KGP

24.08 – Puchar Świata Służb Mundurowych w Piłce Nożnej – Krynica-Zdrój

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

7.08 – Powiatowe obchody Święta Policji w Rypinie

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

30.08 – Msza święta odpustowa w Święto Patronki Kaplicy Policyjnej Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

7.08 – Udział reprezentacji małopolskich policjantów i Regionu IPA Kraków w wyścigu Tour de Pologne amatorów – Bukowina Tatrzańska

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

6–8.08 – Mazury HIP HOP, festiwal w Giżycku
6–9.08 – Ostróda Reggae, festiwal w Ostródzie
25–30.08 – Zabezpieczenie Pucharu Świata w siatkówce plażowej, Olsztyn 2015, gm. Ostróda

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

27.08 – Kampania profilaktyczna „Bezpiecznie – chce się żyć” – seminarium dla mieszkańców Opola poświęcone bezpieczeństwu w ruchu drogowym

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

30.08 – Poranek filmowy z kinem Helios

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

28–30.08 – VIII Charytatywny Turniej Tenisa Ziemnego w Kołobrzegu

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

7.08 – Otwarcie Komisariatu Policji w Długołęce

KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI – WARSZAWA

10–11.08 – XXII Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku” – eliminacje na szczeblu KSP
31.08 – Piknik „Bezpieczna droga do szkoły”, CH Arkadia
III edycja wakacji w kinie Praha, Warsztaty „Bezpieczne wakacje z Borsukiem”

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

22.08 – Promocja na pierwszy stopień oficerski, przy współpracy z KGP

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

25–28.08 – Finał XV Kynologicznych Mistrzostw Policji

Z błogosławieństwa
Prawosławnego Ordynariusza Wojskowego
Jego Ekscelencji Biskupa Jerzego
18 sierpnia (wtorek) 2015 r.
tj. w wigilię Święta Przemienienia Pańskiego odbędzie się

PIELGRZYMKA SŁUŻB MUNDUROWYCH NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ GRABARKĘ

8:00 – Liturgia Święta w cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego w Siemiatyczach (ul. W. Sikorskiego 3)
9:30 – przejście pielgrzymów na Świętą Górę Grabarkę (około 12 km)
13:00 – postawienie i poświęcenie krzyża w intencji służb mundurowych i ich rodzin
13:30 – Agapa – wspólny posiłek

Osoby zainteresowane udziałem w pielgrzymce proszone są o kontakt z:
Kapelanem Wojewódzkim Policji w Białymstoku – ks. Anatolem Konachem, tel. 606 611 890
Proboszczem Parafii Wojskowej w Białymstoku – ks. ppłk. Andrzejem Jakimiukiem, tel. 727 014 293
Kapelanem Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej – ks. plut. SG Piotrem Nestorukiem, tel. 793 572 645



Wrzesień

Policyjna Pływacka Sztafeta Kobieta 2015



Od lewej:
Magdalena Maziarzka, Iлона Abramczyk, Alicja Wołanięka, Agata Telega, Małgorzata Bigos, Joanna Sowa,
Katarzyna Kowalczyk, Magdalena Januszkiewicz, Monika Murawska, Kamila Wojdak,
Agnieszka Burdelak, Karolina Rochawska

zdj. Sławomir Katarzyński

| | |
|----------|---------------|
| sierpień | |
| p | 3 10 17 24/31 |
| w | 4 11 18 25 |
| ś | 5 12 19 26 |
| c | 6 13 20 27 |
| p | 7 14 21 28 |
| s | 1 8 15 22 29 |
| n | 2 9 16 23 30 |

POLICJA miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12., ul. Domaniewska 36/38

tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

Łączność z czytelnikami:

tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

| | | | |
|-------------|---------------|----------|--------------|
| październik | | listopad | |
| p | 5 12 19 26 | p | 2 9 16 23 30 |
| w | 6 13 20 27 | w | 3 10 17 24 |
| ś | 7 14 21 28 | ś | 4 11 18 25 |
| c | 1 8 15 22 29 | c | 5 12 19 26 |
| p | 2 9 16 23 30 | p | 6 13 20 27 |
| s | 3 10 17 24 31 | s | 7 14 21 28 |
| n | 4 11 18 25 | n | 1 8 15 22 29 |

| | |
|---|----|
| w | 1 |
| ś | 2 |
| c | 3 |
| p | 4 |
| s | 5 |
| n | 6 |
| p | 7 |
| w | 8 |
| ś | 9 |
| c | 10 |
| p | 11 |
| s | 12 |
| n | 13 |
| p | 14 |
| w | 15 |
| ś | 16 |
| c | 17 |
| p | 18 |
| s | 19 |
| n | 20 |
| p | 21 |
| w | 22 |
| ś | 23 |
| c | 24 |
| p | 25 |
| s | 26 |
| n | 27 |
| p | 28 |
| w | 29 |
| ś | 30 |